21 stycznia 1924 r.

Dziś mija 30 lat od dnia śmierci Włodzimierza Lenina

21 stycznia 1954 r.

A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 17 (2959) ROK X · ŁÓDŹ, CZWARTEK, 21 STYCZNIA 1954 ROKU · CENA 15 GR

Razem z narodami zwycięskiego Kraju Rad

Niezłomnie będziemy szli drogą wytkniętą przez Wielkiego Lenina

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów tow. Bolesława Bieruta wygłoszone 20 bm. na uroczystej akademii w Warszawie w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Zebraliśmy się, aby uczcić pamięć Włodzimierza Lenina w 30 rocznicę jego zgonu. Masy pracujące całego świata, setki milionów ludzi pracy, wszyscy, którzy czczą wielkość myśli, wzniosłość idei, pasję rewolucyjną i twórczą moc czynów, przeobrażających dzieje ludzkie — składają dziś wraz z nami hołd pamięci największego człowieka naszej epoki.

Imieniem Lenina chlubi się klasa robotnicza całego świata, zaś chlubić się nim będzie po swym zwycięstwie cała ludzkość, ponieważ imię to jest najpiękniejszym symbolem walki o jej przyszłość, o wolność i szczęście wszystkich ludzi, wśród których tyle jeszcze milionów cierpi dziś ucisk i niedolę. Całe swe wielkie życie, cały geniusz swej twórczej myśli, całą płomienną energię swych działań rewolucyjnych poświęcił Lenin walce z niedolą ludzką, walce o całkowite wyzwolenie ludzkości z krępujących ją pęt imperialistycznej tyranii. Jedność rewolucyjna klasy robotniczej z wielomilionowymi masami chłopów pracujących w walce o zwycięstwo władzy ludowej — oto podstawowa zasada leninowska, zabezpieczająca masom pracującym możność zbudowania nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy, celem tego nowego społeczeństwa jest podnoszenie życia materialnego i kulturalnego wszystkich obywateli na poziom coraz wyższy przez usunięcie wszystkich sił wstecznych i przeszkód, przez pełne wykorzystanie wszystkich zdobyczy wiedzy i pracy ludzkiej. Tylko ustrój socjalistyczny, tylko komunizm jako najwyższe stadium tego nowego ustroju społecznego może urzeczywistnić odwieczne dążenia ludu pracującego do sprawiedliwości, wolności, szczęścia i niepowstrzymanego niczym postępu twórczego myśli, czynów i nowych zdobyczy ogólnoludzkich. Na osiągnięciu tego celu polega misja dziejowa proletariatu, ujęta i sformułowana przez nieśmiertelnych jego przywódców — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w oparciu o szczytowe osiągnięcia myśli społecznej, o doświadczenia historycznej walki rewolucyjnej mas pracujących z klasą robotniczą na czele.

Marksizm-leninizm — to nie tylko wielka współczesna teoria i nieodzowna dla każdego nauka społeczna, ale i niezastąpiony drogowskaz w walce codziennej o postęp i socjalizm, o pokój i braterstwo międzynarodowe, o lepszą przyszłość społeczeństw ludzkich i każdego człowieka. Dlatego też imię Lenina — genialnego koryfeusza teorii marksistowskiej i niezłomnego, ofiarnego, żarliwego, natchnionego wodza mas pracujących całego świata, nieśmiertelnego twórcy pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, płomiennego bojownika o wyzwolenie wszystkich uciśnionych i wyzyskiwanych — jest tak serdecznie i niewymownie bliskie, drogie i niezapomniane dla nas i dla coraz liczniejszych setek milionów ludzi pracy we wszystkich zakątkach naszego globu.

Lenin był twórcą partii proletariackiej, partii nowego typu — partii niezłomnych zasad, niezrównanego poświęcenia i męstwa w walkach rewolucyjnych, nieugiętego hartu, partii bezgranicznie wiernej sprawie proletariatu międzynarodowego, partii niezachwianych internacjonalistów i bohaterskich patriotów, partii sprawdzonej wielokrotnie w ogniu wielkich bojów wyzwoleńczych, partii będącej wzorem dla wszystkich światowych organizacji walczących o pokój, demokrację i socjalizm. Partia ta — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — kroczy dziś na czele narodów radzieckich, wypełniając wielkie wskazania Lenina, walcząc o nieustanne podnoszenie ich dobrobytu i kultury, umacniając braterstwo i współpracę międzynarodową, nie szczędząc wysiłków dla pokojowego współżycia wszystkich państw i narodów niezależnie od ich ustroju społecznego.

W 30 rocznicę zgonu Lenina łączymy szczególnie mocno swe uczucia z narodami wielkiego Kraju Rad i ślemy najgłębsze pozdrowienia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — jako sile przewodniej mas pracujących ZSRR i wszystkich krajów, walczących o nowe, lepsze życie. Razem będziemy szli niezłomnie drogą, wytkniętą przez Lenina w walce o zbudowanie socjalizmu, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina w 30 rocznicę jego zgonu Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiły zakładom metalurgicznym w Nowej Hucie — sztandarowej budowie socjalizmu w Polsce, opartej na radzieckim sprzęcie, stworzonym przez naszych braci — radzieckich robotników i inżynierów — nadać nazwę „Huta imienia Lenina", aby trwała przez wieki jako żywy symbol braterstwa naszych narodów.

WARSZAWA, 20. 1.

20 bm. przedstawiciele ludu pracującego stolicy zgromadzili się w sali Państwowego Teatru Polskiego na uroczystej akademii, zorganizowanej w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Akademii przewodniczył przewodniczący KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut.

W prezydium zasiedli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa, Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, świata nauki i kultury oraz wybitni przodownicy pracy.

Obok przewodniczącego akademii — Bolesława Bieruta, zajął miejsce w prezydium ambasador ZSRR w Warszawie — G. Popow.

Akademię zagaja przewodniczący KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut.

Słowa przewodniczącego KC PZPR, w którym powiadamia o nadaniu sztandarowej budowli socjalizmu w naszym kraju — kombinatowi metalurgicznemu w Nowej Hucie, imienia Lenina, uczestnicy akademii przyjmują z gorącym uznaniem.

Następnie wygłasza referat członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab (referat podajemy na str. 2).

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów PRL o nadaniu zakładom metalurgicznym w Nowej Hucie imienia Lenina

Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podjęły dnia 20 stycznia 1954 r. następującą uchwałę:

Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina w 30 rocznicę jego zgonu postanawia się zakładom metalurgicznym w Nowej Hucie nadać nazwę „Huta imienia Lenina".

Delegacja radziecka na konferencję berlińską

W najbliższych dniach minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow udaje się do Berlina dla wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Anglii i USA.

Wraz z W. M. Mołotowem udają się do Berlina: zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, ambasador ZSRR w Anglii J. A. Malik, jak również ambasador ZSRR w USA G. N. Zarubin, ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow, członek kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR G. M. Puszkin oraz inni doradcy i rzeczoznawcy.

Mówili o Nim po prostu: Włodzimierz Iljicz. Tak jak się mówi o bliskim, serdecznym przyjacielu, któremu można zawierzyć wszystkie troski i wszystkie radości, któremu można ufać jak własnemu sercu.

W wioskach rybackich Nadwołża i górskich osadach Kaukazu, na przedmieściach Petersburga i w tajgach Syberii, wszędzie gdzie dławiła nędza, gdzie gniotło jarzmo fabrykanckie czy obszarnicze, gdzie hulała nahajka czarnej sotni, gdzie rodził się protest i bunt przeciwko krzywdzie i przemocy, z miłością wymawiano imię Lenina.

Imię Lenina jak płonąca pochodnia niosło się poprzez kordony graniczne, rozjaśniało nadzieją izby włókniarzy Łodzi i Żyrardowa, rozświetlało mroczne cele Wronek i Rawicza, krzepiło serca, zapalało wiarę w zwycięstwo sprawy wszechludzkiej, sprawy komunizmu.

Stulecia całe uczeni i poeci, publicyści i kaznodzieje burżuazji wmawiali wyzyskiwanym, że ustrój na krzywdzie, na grabieży i krwi milionów oparty uświęcony jest przez prawo ludzkie i boskie, że daremne są marzenia o ustanowieniu na ziemi ładu sprawiedliwości społecznej. Uczyli oni ludzi najhaniebniejszej z „cnot": pokory, potulności wobec gnębicieli i oprawców, rezygnacji z wolności, z prawa do lepszego życia, pojednania z „losem", skazującym miliony na nieustanną mękę i poniewierkę.

Ale przyszedł Lenin, zbrojny w wyzwoleńczą, humanistyczną naukę Marksa i Engelsa, Lenin, który nienawiścią pałał do wszystkiego, co krzywdzi i hańbi człowieka, co pęta i niweczy jego siły twórcze, co zabija godność i dumę człowieczeństwa. Przyszedł Lenin i rzucił wyzwanie carom i bankierom, kaznodziejom wiecznego głodu i chwalcom kapitalistycznej tyranii. I nie tylko w teorii, ale w żywej zwycięskiej praktyce dał odpowiedź na pytanie, które nękało umysły ludzkie: jak uwolnić się od nędzy, od chronicznego niedostatku, od upodlenia i despotyzmu pieniądza? Lenin zburzył naukę przysięgłych obrońców kapitalizmu i dowiódł, że można zdruzgotać pasożytniczy ustrój i zbudować społeczeństwo bez wyzyskiwaczy. Wskazał proletariuszom całego świata drogę wyzwolenia, drogę socjalistycznej rewolucji, drogę Października.

Ale żeby odnieść zwycięstwo nad burżuazją, potrzebna jest nie tylko rewolucyjna teoria, nie tylko klasa, której historia wyznaczyła misję grabarza kapitalizmu. Potrzebny jest bojowy, kierowniczy sztab proletariatu, potrzebna jest PARTIA. Partia, uzbrojona w przodującą marksistowską ideologię, partia scentralizowana i zdyscyplinowana, wolna od oportunizmu i nacjonalizmu socjaldemokracji, partia, na śmierć i życie związana z ludem pracującym i jego wyzwoleńczą walką. Taką właśnie partię, partię nowego typu stworzył Włodzimierz Lenin.

Ta chwałą okryta partia jest wzorem i natchnieniem w naszej pracy. U tej bohaterskiej, w ogniu trzech rewolucji zahartowanej, przodującej brygady szturmowej światowego proletariatu uczyliśmy się i uczymy formować naszą partię jako partię leninowskiego typu. Uczyliśmy się i uczymy tej prostej, ale wielkiej, leninowskiej prawdy, że partia proletariacka, jeśli chce zwyciężyć stare i budować nowe, musi być rewolucyjna, bezwzględna i bezkompromisowa nie tylko wobec wroga, ale również wobec własnych błędów, słabości i wypaczeń, musi je śmiało, nieustraszenie odsłaniać i zwalczać. Ze tylko partia, która nie boi się szczerej, twórczej dyskusji, bojowej, bezkompromisowej, konstruktywnej krytyki i samokrytyki, może zaskarbić sobie zaufanie i autorytet w masach, może związać się nierozerwalnie z masami i poprowadzić je do walki o zbudowanie sprawiedliwego ustroju. Ze mądrość partii nie jest tylko mądrością wybitnych jednostek — przywódców, czołowych działaczy, lecz mądrością doświadczonego, związanego z masami zespołowego kierownictwa.

Te leninowskie normy i zasady życia partyjnego są dla każdego z nas wspaniałym orężem, szczególnie w obecnym okresie, gdy przygotowujemy się do II Zjazdu naszej partii, gdy chcemy przed partią i całym narodem nie tylko przedstawić nasze osiągnięcia i sukcesy, ale również ujawnić nasze niedostatki i słabości, by je szybko i gruntownie usunąć.

U Lenina, u partii leninowskiej, uczyliśmy się i uczymy nie tylko rewolucyjnej teorii, nie tylko zasad strategii, taktyki i organizacji, ale również sztuki twórczego ich zastosowania w konkretnych warunkach naszego kraju.

Jakże aktualne, jakże potrzebne w naszej codziennej klasowej walce są wskazania nauki Lenina o sojuszu robotniczo - chłopskim, jako podstawowej dźwigni rewolucji i socjalistycznego budownictwa! Jakże cenne są one dla nas właśnie teraz, kiedy cała nasza partia, cały nasz naród podjął walkę o urzeczywistnienie programu IX Plenum, programu podniesienia dobrobytu wszystkich ludzi pracy! Jakże pomocna nam jest w tej batalii o lepsze, radośniejsze życie prawda leninowska, że budować socjalizm można tylko w porozumieniu, w nierozerwalnej przyjaźni, w braterskim przymierzu z pracującym chłopstwem! I jest szczególnie ważne obecnie, gdy wydaliśmy zdecydowany bój zacofaniu rolnictwa, gdy walczymy o wyższy poziom naszego życia, aby leninowska nauka o sojuszu socjalistycznego miasta z pracującą wsią stała się praktycznym, codziennym drogowskazem naszej walki i pracy.

Niezmierzona jest wdzięczność i miłość nasza dla partii Lenina. KPZR na przestrzeni całej swej historii udzielała braterskiej pomocy rewolucjonistom polskim w wykuwaniu konsekwentnie rewolucyjnej, bojowej partii proletariatu polskiego, pomagała nam w słusznej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. Ale nie tylko bojownicy rewolucji w Polsce, nie tylko polska klasa robotnicza, nie tylko wczorajsi bezrolni i fornale, a dzisiaj gospodarze zagród chłopskich i spółdzielni produkcyjnych składają dziś hołd pamięci twórcy przodującej, rewolucyjnej partii świata, twórcy pierwszego w świecie socjalistycznego mocarstwa. Serce każdego kochającego swój kraj Polaka bije wdzięcznością i miłością dla Włodzimierza Lenina, dla partii Lenina. To przecież partia Lenina w czasach, gdy kraj nasz rozdarty był między trzech zaborców, gdy państwa zachodnie frymarczyły interesami naszego narodu uznała prawo Polski do wolności, do niepodległego bytu. To przecież ze Smolnego wyszedł historyczny dokument z podpisem Lenina o anulowaniu rozbójniczych traktatów rozbiorowych, zawartych między Romanowymi, Hohenzollernami i Habsburgami. To przecież żołnierze kraju Lenina i Stalina krwawili na ziemi polskiej, walcząc o wyzwolenie naszego narodu z niewoli hitlerowskiej.

To przecież dzięki partii Lenina, dzięki braterskiej pomocy narodów radzieckich możemy budować w naszym kraju nowy, sprawiedliwy ustrój.

Pamiętajmy więc o tym dziś, gdy chylimy czoła przed nieśmiertelnym Leninem, że to właśnie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której był twórcą, ludziom radzieckim zawdzięczamy to, co najdroższe w życiu każdego narodu: wolność i niepodległość. Pamiętajmy też o tym, że w walce o utrwalenie naszej niepodległości, o okiełznanie wrogów Polski i pokoju — adenauerowskich odwetowców i rewizjonistów, którzy knują spisek przeciwko naszej ojczyźnie, nieustannej pomocy udziela nam kraj Lenina.

Pamiętajmy o tym, że Lenin głosił potwierdzoną przez historię prawdę, że możliwe jest pokojowe, długotrwałe współistnienie przeciwstawnych sobie ustrojów społeczno - politycznych. Tę prawdę głosi po dziś dzień i realizuje partia Lenina, rząd Kraju Rad.

Ogromne są sukcesy i triumfy, jakie idee leninowskie odniosły w świecie.

Dziś 1/3 ludzkości, od Jangtsekiangu po Łabę buduje nowe, wolne życie, wciela w czyn ideę Lenina. Rosną nieustannie milionowe szeregi zwolenników leninizmu w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. Nauka Lenina oświetla i wytycza drogę całej ludzkości w jej walce o postęp i pokój, o szczęście człowieka.

Z imieniem Lenina zrosło się w świadomości milionów wszystko co piękne, szlachetne i dobre w człowieku. Lenin bowiem znaczy pokój, znaczy sprawiedliwość, znaczy człowieczeństwo. Z tym imieniem, jak z bojowym sztandarem, idziemy naprzód do dalszej walki o zbudowanie silnej, niepodległej, socjalistycznej Polski.

Naród radziecki pożegnał M. F. Szkiriatowa

Dnia 20 stycznia Moskwa żegnała po raz ostatni wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, Matwieja Fiedorowicza Szkiriatowa.

O godzinie 11 przed południem otwarto dostęp do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, w której na wysokim postumencie wśród kwiatów spoczywała urna z prochami zmarłego.

O godzinie 2.20 po południu orszak pogrzebowy przy dźwiękach marsza żałobnego udaje się na Plac Czerwony, gdzie zebrały się tysiące ludzi pracy stolicy ZSRR.

Urna z prochami M. F. Szkiriatowa umieszczona zostaje przed Mauzoleum. Na trybunę Mauzoleum wchodzą: G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwernik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, N. N. Szatalin, jak również członkowie rządowej komisji do organizacji pogrzebu.

Wiec żałobny, poświęcony pamięci M. F. Szkiriatowa, zagaja M. A. Susłow.

Następnie przemawia w imieniu KC KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Szwernik oraz w imieniu mas pracujących Moskwy i obwodu moskiewskiego — N. A. Michajłow.

Wiec żałobny zakończył się. G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, N. M. Szwernik i członkowie rządowej komisji do organizacji pogrzebu podnoszą z postumentu urnę z prochami zmarłego i kierują się ku murom kremlowskim. M. A. Susłow wstawia urnę do świeżo otwartej niszy, która następnie zostaje zamurowana marmurową tablicą.

Będziemy walczyć o zaszczytne miano najlepszej przędzalni średnioprzędnej w kraju

— postanawia załoga Zakładu „B" ZPB im. Stalina

— patrz str. 4

Prezydium uroczystej akademii w Łodzi, poświęconej 30 rocznicy zgonu W. I. Lenina.
(Sprawozdanie z akademii podajemy na str. 2).

Wierność zasadom leninizmu to wierność sprawie niepodległej socjalistycznej Polski

Uroczysta akademia w Łodzi poświęcona XXX rocznicy śmierci Lenina

SALA TEATRU POWSZECHNEGO ZAPEŁNIŁA SIĘ PRZEDSTAWICIELAMI SPOŁECZEŃSTWA ŁODZI, PRZYBYŁYMI NA AKADEMIĘ, POŚWIĘCONĄ XXX ROCZNICY ŚMIERCI W. I. LENINA.

Scena teatru udekorowana czerwienią, na tle której widnieje portret genialnego wodza rosyjskiej i międzynarodowej klasy robotniczej. Na podium zasiada prezydium akademii — zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego, członkowie egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ PZPR tow. Janem Jabłońskim i sekretarzami KŁ PZPR Bolesławem Malinowskim i Stanisławem Siewierskim na czele.

Orkiestra gra hymny ZSRR i Polski. Zagaja akademię członek egzekutywy KŁ PZPR, tow. Julian Kubiak.

Referat okolicznościowy wygłasza I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński.

„Rozwijając teorię marksizmu w warunkach największego napięcia sprzeczności w łonie ustroju kapitalistycznego, w warunkach imperializmu, Lenin wzbogacił i rozwinął w tym nowym okresie naukę Marksa i Engelsa o teorię i taktykę rewolucji proletariackiej. Uzbrojona busolą tych nauk, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego poprowadziła proletariat Rosji do szturmu na twierdzę międzynarodowego imperializmu — carskie samowładztwo, zapoczątkowała erę zwycięskiej rewolucji wyzyskiwanych i położyła podwaliny pod budowę szczęśliwego życia ludzi pracy na całym świecie".

Mówca obszernie omawia doniosłe znaczenie wskazań Lenina dla przezwyciężania błędów w polskim ruchu robotniczym, dla tworzenia się proletariackiej partii nowego typu w Polsce. Tow. Jabłoński przytacza dokumenty, świadczące o głębokiej miłości, jaką otaczali Lenina robotnicy polscy, a wśród nich i włókniarze Łodzi.

Mówca podkreśla, że u podstaw strategii leninizmu leżała zawsze troska o dobro i szczęście ludzi. Tę przewodnią myśl w polityce partii leninowsko - stalinowskiej obserwujemy od zarania jej działalności aż po dzień dzisiejszy.

Z kolei tow. Jabłoński omawia międzynarodowe znaczenie leninizmu i rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój między narodami. Stosunek do ZSRR jest sprawdzianem wierności zasadzie internacjonalizmu — zasadzie braterstwa między narodami.

Obszernie naświetla mówca wskazania Lenina, odnoszące się do umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego jako podstawy wszelkich sukcesów w socjalistycznym budownictwie. Polityka naszej partii, czerpiącej z doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zmierza do stałego zacieśniania więzi między robotnikami a pracującym chłopstwem. Warunkiem zwycięskiego wykonania zadań naszego budownictwa — mówi tow. Jabłoński — jest doskonalić życie wewnątrzpartyjne, przestrzegać leninowskich zasad wewnątrzpartyjnych, kolegialności, demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki i samokrytyki, prawidłowego wzrostu partyjnych szeregów.

„Wierność zasadom leninizmu — to nierozerwalna więź ideowa z KPZR, to wierność sprawie niepodległej, socjalistycznej Polski" — mówi wśród burzliwych oklasków tow. Jabłoński.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Następnie odbyło się przedstawienie sztuki braci Tur pt. „Pałacyk w zaułku", w wykonaniu artystów Teatru Powszechnego.

Uroczysta akademia

ogólnowojewódzka w Pabianicach

WCZORAJ, 20 BM., W PRZEDDZIEŃ 30 ROCZNICY ŚMIERCI WŁODZIMIERZA LENINA, W SALI DOMU KULTURY W PABIANICACH, ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA, ZORGANIZOWANA PRZEZ KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

W prezydium akademii miejsca zajęli: I sekretarz KW PZPR — tow. Michalina Tatarkówna, sekretarze KW PZPR — Roman Bukowski i tow. Wanda Jarmołowicz, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — ob. Julian Horodecki, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji masowych oraz liczni aktywiści wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Nad stołem prezydialnym, na tle czerwieni jaśnieje bielą popiersie Włodzimierza Lenina oraz widnieje napis: **„21. I. 1924 — zmarł Lenin".**

Po odegraniu „Międzynarodówki" oraz hymnu Związku Radzieckiego, akademię zagaił poseł na Sejm PRL tow. Suszczyński, który powiedział m. in.:

— Dzisiejsza akademia poświęcona jest uczczeniu 30 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina, twórcy zahartowanej w bojach o sprawę rewolucji proletariackiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, twórcy pierwszego w dziejach świata państwa robotników i chłopów.

Następnie referat okolicznościowy wygłosiła I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Michalina Tatarkówna.

„Postać Lenina jest piękna i prosta – jak piękny i prosty jest lud który go zrodził i wykarmił, wysunął na swego wodza, a któremu On całe swe życie i walkę poświęcił— mówiła tow. Tatarkówna. — Prostota i skromność, hart, ofiarność i odwaga, uczciwość i bezkompromisowość, miłość do ludu pracy i nienawiść do wyzyskiwaczy wszystko co najlepsze w klasie robotniczej, w ludzie — znalazło swe ucieleśnienie w postaci Lenina. Toteż śmierć Lenina przyjął lud pracujący jako niepowetowaną stratę, jako stratę jednego ze swych najlepszych i najukochańszych synów. Klasa robotnicza i masy pracujące całego świata a z nimi i lud polski — żegnając Lenina nie przerywały walki, wzmagając swe wysiłki w wielkim boju o lepsze jutro świata.

Skromne szeregi, które prowadził Lenin w ostatnim dziesiątku lat ubiegłego stulecia, rozrosły się w najpotężniejszą armię świata, armię bojowników o pokój, o sprawiedliwość społeczną. Idee Wielkiego Lenina z dnia na dzień zdobywają tysiące i miliony ludzi pracy na całym świecie. Lenin wskazywał na zaszczytne miano członka partii wymagał od członków partii bojowości i hartu rewolucyjności i czujności, bezkompromisowości i ofiarności. Uczył wyczulenia na potrzeby i bolączki mas.

Walcząc dziś o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących, o realizację uchwał IX Plenum KC PZPR, kierujemy się wskazaniami Lenina. Wiemy, że nie można realizować walki o wzrost stopy życiowej nie umacniając sojuszu robotniczo-chłopskiego i odwrotnie: nie można umacniać sojuszu robotniczo - chłopskiego, podstawy dyktatury proletariatu — jak uczy Lenin — bez podnoszenia stopy życiowej mas pracujących. Realizując tę politykę trzeba pamiętać o wskazaniach Lenina, o konieczności realizacji trójjedynej formuły leninowskiej, o tym, że trzeba zawsze nieustannie umacniać sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wiedzie dziś naród polski po przetartych przez „pierwszą szturmową brygadę" międzynarodowego proletariatu — partię Lenina — Stalina — szlakach budownictwa socjalistycznego, korzystając na tej drodze w całej pełni z pomocy, przykładu i przyjaźni ZSRR.

W naszej codziennej walce i pracy pamiętajmy i wypełniajmy słowa, którymi żegnał Stalin Włodzimierza Iljicza Lenina: **„Zachowajcie Iljicza w pamięci, kochajcie Go, studiujcie dzieła Iljicza, naszego nauczyciela, naszego wodza. Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężajcie ich jak Iljicz. Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę jak Iljicz. Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Iljicza".**

W dalszym ciągu uroczystej akademii odbyła się bogata cześć artystyczna.

W bojowym marszu ku słonecznym dniom komunizmu, w twórczym, pokojowym trudzie wyzwolonych narodów, we wdzięcznych, kochających sercach setek milionów ludzi

Lenin żyje i żyć będzie poprzez wieki

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na uroczystej akademii w Warszawie w 30 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina

DRODZY TOWARZYSZE!

Trzydzieści lat mija od tragicznego dnia śmierci Wielkiego Lenina, ale pamięć o nim jest i będzie wiecznie żywa w sercach setek milionów ludzi pracy całego świata, a idee leninowskie promienieją coraz to potężniejszym blaskiem i oświetlają drogę ku szczęściu masom robotniczym i chłopskim, walczącym o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Od 30 lat ciało Lenina spoczywa w Mauzoleum na Placu Czerwonym, ale jego gigantyczna postać po dziś dzień budzi nienawiść i strach wśród imperialistów, którzy w bezsilnej wściekłości widzą, że wbrew ich wysiłkom i proroctwom nauki Lenina docierają do wszystkich krajów świata, że rośnie i krzepnie niezwyciężona armia bojowników wielkiej sprawy Lenina, armia ludzi pracy już wyzwolonych z jarzma kapitalizmu lub walczących o to wyzwolenie z głęboką wiarą i pewnością daną im przez Lenina, że jutro należy do nich, do robotników chłopów i inteligencji pracującej a nie do ciemięzców i wyzyskiwaczy.

Coraz to bardziej przemożny i rozstrzygający wpływ na losy i rozwój ludzkości wywiera największe mocarstwo świata — potężny Kraj Rad wykuty przez robotników i chłopów radzieckich pod wodzą Lenina i jego partii.

Pierwsze w dziejach ludzkości mocarstwo socjalistyczne — to najwspanialszy pomnik wzniesiony nieśmiertelnemu Leninowi przez bohaterskie narody Związku Radzieckiego.

W ślad za narodami radzieckimi i w oparciu o ich braterską pomoc, na wiodącą ku socjalizmowi drogę leninowską wkroczyły narody krajów demokracji ludowej. Sześćset milionów nowych bojowników stanęło obok 200 milionów ludzi radzieckich pod zwycięskim sztandarem leninizmu.

Setki milionów ludzi pracy w krajach ujarzmionych przez imperializm i w samych metropoliach kapitalistycznych patrzą na kraje socjalizmu i demokracji ludowej jako na swe „brygady szturmowe", na swych braci klasowych torujących niewolnikom kapitału drogę do wolności.

Dumni jesteśmy z tego, że Polska Ludowa stanowi jedną z tych „brygad szturmowych" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, że ojczyzna nasza stała się silnym i niezłomnym ogniwem międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Dumni jesteśmy z tego, że polski lud pracujący pod kierownictwem PZPR w oparciu o braterską pomoc narodów radzieckich dokonał gigantycznego dzieła odbudowy kraju z potwornych zniszczeń wojennych, kładzie fundamenty socjalizmu, pomnaża siłę i chwałę naszego narodu zwiększa nasz wkład w wielkie dzieło obrony pokoju i przyjaźni narodów

Opublikowane w listopadzie ub. r. dokumenty IX Plenum KC PZPR mówią o ogromnych osiągnięciach Polski Ludowej i o skomplikowanych zadaniach, jakie stanęły przed II Zjazdem PZPR, przed klasą robotniczą i całym ludem polskim w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy

Zadania te możemy rozwiązać tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji sił naszego ludu pracującego i skupienia najszerszych mas wokół naszego rządu robotniczo-chłopskiego, wokół naszej partii, kierującej się nieomylną busolą leninizmu.

Z dzieł Lenina i z dzieł jego wielkiego ucznia i kontynuatora — Stalina będziemy czerpać wskazania i naukę, będziemy uzbrajać się w niezawodny oręż ideologiczny.

Rozwijając dyskusję przedzjazdową dążymy do dalszego podniesienia poziomu ideologicznego naszej partii, do lepszego przyswojenia sobie przez członków partii wypróbowanych zasad leninowskich i umiejętnego stosowania ich w naszej praktyce.

Całe doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego uczy nas, że — jak mówił towarzysz Bierut — *„polski rewolucyjny ruch robotniczy krzepł i zwyciężał w miarę tego, jak jego partyjna awangarda przyswajała sobie leninowskie zasady strategii i taktyki, w miarę tego, jak KPP, a potem PPR uczyły się w sposób właściwy stosować teorię marksizmu - leninizmu i doświadczenie zwycięskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego".*

Długi, trudny i bolesny był proces dojrzewania ideologicznego polskiego ruchu robotniczego, proces przechodzenia na pozycje leninizmu.

Walka, jaką już przed sześćdziesięciu laty rozpoczęła SDKPiL przeciw PPS, przeciw tej zamaskowanej agenturze burżuazji w ruchu robotniczym, nie mogła przez długi okres dać pełnych i zadowalających rezultatów na skutek centrystowskich koncepcji i błędów samej SDKPiL.

W starej II Międzynarodówce ówcześni polscy socjaldemokraci znajdowali się na lewym skrzydle i zwalczając prawicowy oportunizm często zbliżali się do bolszewików, ale nie potrafili zrozumieć do głębi leninizmu i przejść na pozycje konsekwentnie leninowskie, nie wyzwolili się w pełni spod wpływu zachodnioeuropejskiego, a zwłaszcza niemieckiego centryzmu.

Przywódcy SDKPiL nie rozumieli przełomowego znaczenia tych nowych zasad strategii i taktyki, które zgodnie z wymaganiami walki klasowej nowego okresu historycznego, okresu imperializmu wniósł Lenin i bolszewicy do skarbnicy marksizmu, wzbogacając marksizm i uzbrajając klasę robotniczą w niezastąpiony oręż ideologiczny, oręż zwycięstwa.

Przywódcy SDKPiL z Różą Luksemburg na czele zajmowali stanowisko centrystowskie i dlatego nie potrafili wyeliminować wpływów szowinistycznej PPS wśród mas robotniczych i poprowadzić masy pracujące do zwycięstwa w walce o obalenie panowania burżuazji i obszarników

Centryzm w gruncie rzeczy korzył się przed żywiołowością w ruchu robotniczym, abstrakcyjnie, mechanistycznie stawiał problem zdobycia władzy nie doceniał znaczenia sojuszników w walce o władzę, nie wyzbył się nieufności do chłopa, nie rozumiał rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo - wyzwoleńczych nie umiał przyjąć leninowskich zasad organizacyjnych.

Surowa, często pełna pasji i sarkazmu jest krytyka błędów SDKPiL dokonywana wielokrotnie przez Lenina, ale równocześnie ta surowa krytyka przepojona jest uczuciem głębokiej przyjaźni dla partii Feliksa Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg głębokiej troski o dobro polskiego ruchu robotniczego, głębokiej wiary, że polscy rewolucjoniści zawsze dochowają braterstwa broni rewolucjonistom Rosji, że przezwyciężą swe słabości i wejdą na drogę bolszewizmu, jedyną drogę wiodącą do zwycięstwa.

Lenin wysoko cenił SDKPiL i podkreślił, że historyczną zasługą tej pierwszej marksistowskiej partii w Polsce było proklamowanie olbrzymiej wagi zasady najściślejszej łączności robotników polskich i rosyjskich w ich walce klasowej

W gorących słowach wypowiedział się Lenin w 1905 r. o rewolucyjnej walce bohaterskiego proletariatu bohaterskiej Polski

Lenin surowo i ostro krytykował błędy Róży Luksemburg, ale z tym większą pasją piętnował renegata Pawła Lewi, gdy ten usiłował wykorzystać błędne wypowiedzi Róży dla swych nikczemnych celów

„Odpowiemy na to — pisał Lenin — dwoma wierszami pewnej dobrej baśni rosyjskiej:

„Orzeł pod grzędę czasem obniży lot wysoki, lecz kura nigdy orłem nie wzleci pod obłoki. Róża Luksemburg myliła się w kwestii niepodległości Polski, myliła się w 1903 r. w ocenie mieńszewizmu, myliła się w teorii akumulacji kapitału, myliła się, broniąc w lipcu 1914 r., razem z Plechanowem, Vandervelldem, Kautskim i in. — idei zjednoczenia bolszewizmu z mieńszewizmem, myliła się w swych pracach pisanych w więzieniu w 1918 r. (przy czym sama, po wyjściu z więzienia, w końcu 1918 r. i na początku 1919 r. naprawiła znaczną część swych błędów). Jednakże pomimo tych, swoich błędów była ona i pozostaje orłem, i nie tylko pamięć o niej droga będzie zawsze komunistom całego świata, ale jej życiorys i pełne wydanie jej dzieł posłużą jako bardzo pożyteczna lekcja dla wychowania wielu pokoleń komunistów całego świata.

„Socjaldemokracja niemiecka po 4 sierpnia 1914 r. — to cuchnący trup" — oto wypowiedź Róży Luksemburg, z którą imię jej wejdzie do historii światowego ruchu robotniczego. A na śmietniku ruchu robotniczego, wśród kup nawozu, kury w rodzaju Pawła Lewiego, Scheidemanna, Kautskiego i całego tego bractwa będą, rzecz jasna, szczególnie zachwycać się błędami wielkiej komunistki. Każdemu swoje".

U Lenina uczymy się i nadal będziemy się uczyć właściwego stosunku do przeszłości polskiego ruchu rewolucyjnego i do błędów będących wyrazem ówczesnej niedojrzałości tego ruchu. Przyswajając sobie leninowską analizę tych błędów, odrzucamy — tak jak uczył Lenin — wszelki pedantyzm i ahistoryczne tendencje do pomniejszenia wybitnej roli rewolucyjnej SDKPiL, bohaterskiej partii Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego.

Studiowanie dzieł Lenina i Stalina, a zwłaszcza tych licznych kart, które poświęcone są Polsce i polskiemu ruchowi rewolucyjnemu, ułatwi nam walkę o pełne wykorzenienie wszelkich pozostałości socjaldemokratyzmu.

Z dzieł Lenina i Stalina, z dorobku KPZR czerpiemy i będziemy czerpać naukę i oręż do walki przeciw socjaldemokratyzmowi i wszelkim przejawom nacisku obcej nam ideologii.

Towarzysz Bierut wierny uczeń Lenina i Stalina niejednokrotnie wskazywał nam na konieczność zdecydowanej walki z wszelkimi przejawami korzenia się przed żywiołowością, na konieczność czerpania z historycznych doświadczeń KPZR.

„... Historia KPZR — mówił towarzysz Bierut — partii stosującej ściśle w całej swej praktyce zasady naukowej teorii i ideologii marksizmu-leninizmu — dowiodła w sposób oczywisty, jak potężne znaczenie ma świadomość rewolucyjna, idea kierująca ruchem społecznym, walka klasowa, twórczym wysiłkiem mas pracujących w budownictwie socjalizmu".

Walka przeciw wąskiemu a więc ślepemu praktycyzmowi, walka o lepsze ideologiczne uzbrojenie wszystkich ogniw naszej partii, o oświetlenie dróg rozwojowych naszego ruchu rewolucyjnego reflektorem leninowskiej analizy, to zarazem walka o przyśpieszenie budownictwa socjalistycznego, o zbliżenie się do tego wzoru, jaki dla nas stanowi Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Szczególnie doniosłe i aktualne znaczenie ma walka o zacieśnienie więzi braterstwa i solidarności między klasą robotniczą i chłopstwem pracującym, a więc walka o podniesienie wśród klasy robotniczej świadomości jej zadań historycznych jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, jej odpowiedzialności za zacieśnienie i pogłębienie tego sojuszu.

Partia nasza, wierna nauce Lenina, wierna zasadom humanizmu socjalistycznego, w trosce o dobro człowieka pracy wysuwa dziś ze szczególną siłą hasło szybszego podniesienia stopy życiowej szerokich mas. W celu realizacji tego hasła konieczne jest w pierwszym rzędzie szybsze podniesienie produkcji rolnej, co łączy się nierozerwalnie z zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i zwiększeniem pomocy dla chłopów mało i średniorolnych ze strony państwa demokracji ludowej państwa wypełniającego funkcje dyktatury proletariatu.

W tej sytuacji wszelkie przejawy niedoceniania problemów sojuszu robotniczo-chłopskiego wymagają zdecydowanego przeciwdziałania ze strony partii.

„Głównym obciążeniem części naszego aktywu w realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego — mówi towarzysz Bierut — są nieprzezwyciężone, niewyrugowane do końca resztki wpływów luksemburgizmu, socjaldemokratyzmu w stosunku do chłopstwa. Tu i ówdzie wychodzi na jaw niedostateczne widzenie i rozumienie tkwiących w chłopstwie sił rewolucyjnych i zbieżności interesów chłopskich i robotniczych w sprawach podstawowych, w sprawie umocnienia władzy ludowej, w sprawie dalszego rugowania wyzysku kułackiego i zależności od kułaka, w sprawie dalszego wzrostu dobrobytu i kultury chłopów pracujących poprzez wzrost ich produkcji rolniczej, w sprawie przestawienia drobnotowarowej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki socjalistycznej

Kto nie widzi całokształtu tej istotnej wspólności interesów, stanowiącej podwalinę sojuszu robotniczo-chłopskiego, ten łatwo wpada w jednostronne, ograniczone, a więc spaczone zrozumienie zasad realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, gotów jest wtedy widzieć w chłopie tylko sprzedawcę produktów rolnych, a nie sojusznika klasy robotniczej a więc gubi to, co stanowi sedno sojuszu robotniczo-chłopskiego"

Przebieg dyskusji przedzjazdowej i rozmach przedzjazdowego współzawodnictwa socjalistycznego wskazuje, jak wielkim zaufaniem darzą masy robotniczo chłopskie PZPR, jak wielkie rezerwy produkcyjne w mieście a zwłaszcza na wsi mogą być i będą uruchomione aby zabezpieczyć w latach 1954—55 pełne wykonanie zadań, które będą postawione przez II Zjazd w trosce o dobro człowieka pracy.

Wypowiedzi i twórczy czyn milionów ludzi pracy wymagają głębokiej analizy politycznej i wyciągnięcia wniosków dla uzupełnienia i precyzowania szczegółów naszej polityki gospodarczej i socjalnej. Partia kieruje walką mas pracujących i wychowuje politycznie masy na świadomych bojowników komunizmu, ale równocześnie partia uczy się od mas, studiuje doświadczenia twórczej pracy mas, pomna słów Lenina że *„Rozum dziesiątków milionów twórców stwarza coś nieporównanie bardziej wzniosłego niż największe i genialne przewidywania".*

Wnikliwej analizy politycznej wymaga aktywność milionów ludzi pracy w największych organizacjach masowych a zwłaszcza w związkach zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej i komitetach Frontu Narodowego.

Sojusz robotniczo - chłopski jest fundamentem Frontu Narodowego jednoczącego wszystkich patriotów polskich w walce o pokój i realizację naszych ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Wielkie idee Lenina przyświecają nam w tej walce o pokój

Lenin uczył masy pracujące czujności wobec knowań imperialistów, którzy w głębokiej tajni zwykli szykować wojnę, aby zamaskować swe zbrodnicze plany, oszukać i zaskoczyć narody

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego stojąca na czele wszystkich sił walczących o utrzymanie pokoju, wierna wskazaniom Lenina nie tylko demaskuje wobec narodów zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych, ale skutecznie krzyżuje ich podstępne czy na odmianę bezczelne próby zepchnięcia narodów w przepaść nowej wojny

Jakże wyrosły siły klasy robotniczej i całego obozu pokoju i postępu od okresu pierwszej wojny imperialistycznej, gdy Lenin i jego partia byli jedyną siłą konsekwentnie walczącą przeciw zbrodniczej wojnie i jasno wskazującą realną drogę wyjścia z wojny imperialistycznej poprzez obalenie imperializmu.

Bolszewicy i mniej lub bardziej konsekwentnie podążające za nimi antywojenne partie robotnicze w okresie pierwszej wojny światowej walczyli w niesłychanie ciężkich warunkach z falą szowinizmu, z rozbestwionym terrorem policyjnym i z całą potęgą państw imperialistycznych, jednak w ostatecznym rachunku zwycięzcami okazali się właśnie bolszewicy, a przegrał imperializm, tracąc raz na zawsze panowanie nad jedną szóstą globu ziemskiego.

Druga wojna światowa rozpętana przez imperialistów doprowadziła wbrew rachubom faszystów niemieckich i miliarderów amerykańskich do dalszego, dotkliwego uszczuplenia stanu posiadania imperializmu i wyzwolenia spod jarzma kapitału nowych sześciuset milionów ludzi w Europie i Azji.

Któż rozumny może wątpić w prawdę słów towarzysza Malenkowa, wypowiedzianych na XIX Zjeździe KPZR.

„Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpadnięcie się światowego systemu kapitalistycznego.

Oto, że tak powiem, perspektywa wojny i jej następstw, jeżeli zostanie ona narzucona narodom przez podżegaczy wojennych, przez agresorów.

Ale istnieje inna perspektywa — mówi dalej towarzysz Malenkow — perspektywa utrzymania pokoju, perspektywa pokoju między narodami. Perspektywa ta wymaga zakazu propagandy wojennej, zgodnie z uchwałą ONZ, zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, konsekwentnej redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, zawarcia paktu pokoju między mocarstwami, rozszerzenia stosunków handlowych między krajami, przywrócenia jednolitego rynku międzynarodowego oraz innych analogicznych środków zmierzających do utrwalenia pokoju.

Zastosowanie tych środków umocni pokój, wybawi narody od strachu przed groźbą wojny, położy kres niesłychanemu trwonieniu zasobów materialnych na zbrojenia i przygotowania do niszczycielskiej wojny, pozwoli natomiast wykorzystać te zasoby dla dobra narodów. Związek Radziecki jest za realizacją tych środków, za perspektywą pokoju między narodami".

PZPR całkowicie solidaryzuje się z leninowską, pokojową polityką KPZR i bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Polityka pokojowa krajów socjalizmu i demokracji ludowej znajduje poparcie narodów ujarzmionych przez imperializm i wśród mas pracujących w samych krajach imperialistycznych, podczas gdy polityka amerykańskich i neohitlerowskich podżegaczy wojennych wywołuje nie tylko odpór ze strony mas pracujących, ale również głęboki niepokój i tarcia w obozie burżuazji, co szczególnie jaskrawo ujawnia się we Francji, Italii i Japonii.

Dotkliwe ciosy otrzymane na polach Korei oraz potężny nacisk mas ludowych i poczucie rosnącej izolacji na arenie międzynarodowej zmusiły polityków i generałów waszyngtońskich do podpisania rozejmu i paraliżują ich podstępne próby zerwania tego rozejmu.

Mimo na wpół faszystowskiego terroru panującego dziś w Stanach Zjednoczonych, odzywają się w tym ujarzmionym przez plutokratów kraju głosy ludzi uczciwych i to nie tylko ze środowiska robotniczego, głosy prawdziwych patriotów amerykańskich nawołujące do zawrócenia z drogi faszyzmu i wojny, z drogi mac arthurów i mac carthych.

Naród polski, który zawsze żywił głęboką sympatię do narodu amerykańskiego, życzy z całego serca patriotom amerykańskim, aby ich głos zagłuszył histeryczne wrzaski podżegaczy wojennych wstrząsnął sumieniem ludu Stanów Zjednoczonych, uratował ich ojczyznę przed tragedią ku której pchają Amerykę waszyngtońscy naśladowcy Hitlera.

Naród polski skupiony wokół swego rządu robotniczo-chłopskiego związany braterskim sojuszem z potężnym mocarstwem radzieckim i krajami demokracji ludowej spokojnie patrzy w przyszłość i głęboko wierzy w zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny

Nieprzytomne wypady antypolskie i antyradzieckie odwetowców zachodnio - niemieckich być może działają na rozgorączkowane głowy zbrodniarzy SS-owskich wypuszczonych z więzień przez „litościwych wujaszków" z Ameryki i Anglii, ale w Polsce Ludowej budzą tylko pogardę dla rozhisteryzowanych awanturników. Świętoszkowaty pan Adenauer ze starczym uporem bełkoce o zmianie granic na Odrze i Nysie, próbując z jezuicką obłudą wmawiać tym, którzy pragną być oszukani, że dokona tego na drodze pokojowej, poprzez porozumienie z panami anderssami i im podobnymi sprzedawczykami. Daremnie panowie adenauerowie i oldenhauerzy udają naiwnych.

Kto mówi o zmianie granic na Odrze i Nysie ten mówi o wojnie a faszystowskim amatorom awantur wojennych warto przypomnieć niesławną karierę, żałosny koniec ich faszystowskich poprzedników i mistrzów - hitlerów i himlerów, goeringów i mussolinich.

Piętnując faszystowskich odwetowców i zbrodniarzy wojennych, oczywiście nie utożsamiamy adenauerów, frinksów i kesselringów z narodem niemieckim. Wyzwolony naród polski, wychowywany jest przez PZPR w duchu głębokiego internacjonalizmu, nierozerwalnie związanego z patriotyzmem.

Zarówno z punktu widzenia międzynarodowych interesów klasy robotniczej, jak z punktu widzenia interesów Polski w pełni uznajemy i całkowicie popieramy dążenia i walkę patriotów niemieckich o zjednoczenie narodowe Niemiec w ramach demokratycznego i pokojowego państwa, w granicach ustalonych w Poczdamie.

Naród polski popiera bez żadnych zastrzeżeń radzieckie propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, pokojowymi Niemcami.

W tej doniosłej sprawie, o żywotnym znaczeniu dla Polski i Niemiec, dla Europy i całego świata, stwierdzamy podobnie jak we wszystkich innych węzłowych zagadnieniach politycznych, że interesy Polski Ludowej są całkowicie zbieżne z interesami Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Doświadczenie historyczne przekonało najszersze masy polskie o prawdzie wskazań rewolucjonistów polskich, którzy, od dziesiątków lat uczyli masy pracujące, że tylko w najściślejszym sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim i w oparciu o ten ruch wciela się w życie narodowe i socjalne wyzwolenie ludu polskiego.

Doświadczenie najbardziej przełomowego okresu naszej i światowej historii wykazało niezbicie, że tylko dzięki zwycięstwu Lenina i jego partii Polska mogła odzyskać samodzielność narodową, że tylko dzięki rozgromieniu faszyzmu niemieckiego przez kraj Lenina i Stalina naród polski mógł uratować się przed fizycznym wytępieniem, że tylko dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego lud polski może dziś budować socjalizm i nie obawiać się interwencji imperialistycznej.

Doświadczenie historyczne a zwłaszcza doświadczenie ostatniego dziesięciolecia sprawiło, że idee leninowskie znalazły przygotowany grunt wśród polskiego ludu pracującego, że dzieło Lenina, postać Lenina, partia Lenina otoczone są dziś w Polsce Ludowej gorącą miłością i głęboką czcią podobnie jak w bratnich republikach radzieckich.

Żadne machinacje jawnych czy ukrytych wrogów naszego narodu nie są w stanie podważyć tych doniosłych faktów historycznych, nie potrafią osłabić braterskiej więzi łączącej nasz kraj z radziecką twierdzą pokoju i wolności narodów, nie zdołają zahamować marszu polskiego ludu pracującego w ślad za ludem radzieckim i wespół z ludem radzieckim po drodze wytkniętej przez Lenina.

W tym bojowym marszu ku słonecznym dniom komunizmu, w twórczym pokojowym trudzie wyzwolonych narodów, we wdzięcznych kochających sercach setek milionów ludzi pracy wszystkich ras i wszystkich kontynentów Lenin żyje i żyć będzie poprzez wieki!

O LENINIE

Leninowskie wskazania

Towarzysz Lenin pozostawił nam przykazanie umacniania ze wszystkich sił sojuszu robotników i chłopów. Umacniajcie więc ten sojusz...

Towarzysz Lenin nauczał ludzi pracy, aby popierali klasę robotniczą w jej walce przeciwko burżuazji wewnętrznej i zewnętrznej. Pamiętajcie to przykazanie... Popierajcie władzę klasy robotniczej, budującej nowe życie!

Towarzysz Lenin nauczał nas, abyśmy dzierżyli wysoko sztandar partii komunistycznej, wodza wszystkich uciśnionych. Zwierajcie więc szeregi wokół tej partii, robotnice i chłopki — to wasza partia!

JÓZEF STALIN

Nieśmiertelny sztandar

30 lat upłynęło już od śmierci Lenina. Ale im dłuższy okres czasu dzieli nas od chwili, gdy zgasło wielkie życie wodza Rewolucji Proletariackiej, koryfeusza marksistowskiej nauki społecznej, założyciela pierwszego na świecie państwa mas pracujących — tym wyżej wznosi się nad światem i rozwija nieśmiertelny sztandar idei leninowskich. Leninizm — myśli i dzieła Lenina — oddziaływa na świat, na setki milionów ludzi pracy z wzrastającą wciąż i nieporównywalną żywotnością i mocą.

BOLESŁAW BIERUT

Wytyczna działania

Leninizm, będący marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich, marksizmem epoki socjalizmu, który zwyciężył na szóstej części kuli ziemskiej — służy obecnie jako wytyczna działania, jako busola skomplikowanej sytuacji walki klasowej nie tylko partiom komunistycznym, ale i wszystkim prawdziwym bojownikom o demokrację ludową, o trwały pokój i socjalizm.

Ta zwycięska nauką, której słuszność i siłę tak jaskrawo potwierdza życie, rozprzestrzenia się coraz szerzej i jest coraz głębiej przyswajana przez klasę robotniczą, przez masy pracującego chłopstwa i przez postępową inteligencję — przede wszystkim w krajach demokracji ludowej, lecz także we wszystkich krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, mimo że w tych ostatnich imperialiści oraz ich agenci socjaldemokratyczni i inni usiłują wszelkimi środkami przeciwstawić się przenikaniu do mas wielkich, zbawiennych idei leninizmu...

GEORGI DYMITROW

Nauczyciel narodu chińskiego

Naród chiński dobrze zna Lenina, widząc w nim sztandar walki ludzi pracy całego świata, uważając go za wielkiego przyjaciela swego i nauczyciela.

Lenin zawsze sympatyzował z walką wyzwoleńczą narodu chińskiego i niósł mu pomoc w tej walce, którą oceniał jako niezmiernie doniosłą.

Lenin zaiste wielkim jest nauczycielem, który na początku XX wieku pierwszy wezwał i poprowadził uciskane narody wszystkich krajów do śmiałego i zwycięskiego marszu na imperializm.

Wieczysta chwała naszemu nauczycielowi — Leninowi.

CZEN PO-TA

Lenin — to partia

Lenin — to przede wszystkim walka o pokój

W ogniu wojny imperialistycznej, wbrew szowinistycznym okrucieństwom, Lenin, walcząc o pokój, nie posługiwał się pacyfistycznymi, płaczliwymi frazesami, nie wyznawał zasady nieprzeciwstawiania się złu, nie oświadczał, że niewola lepsza jest od śmierci, lecz wzywał masy do rewolucyjnego działania, do zdobycia władzy.

Lenin — to genialna analiza zjawisk rozwoju kapitalizmu w naszej epoce, epoce krańcowej koncentracji produkcji, panowania monopolów i kapitału finansowego, eksportu kapitału wyprzedzającego eksport towarów, podziału świata między kapitalistyczne trusty, podziału obszarów całej kuli ziemskiej pomiędzy kilka wielkich mocarstw. Lenin odkrył prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w jego ostatniej fazie imperialistycznej, i wyciągnął stąd wniosek o nieuchronności wojny między mocarstwami imperialistycznymi o nowy podział świata, odpowiadający nowemu układowi sił, oraz drugi wniosek — o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Lenin — to nie milknące wezwanie do rewolucji, to rewolucyjna koncepcja, która zdziera zasłonę z drobnomieszczańskich utopii, zwalcza oportunizm i anarcho - syndykalizm. Konkretna analiza każdej sytuacji pozwala dojrzeć wśród najbardziej złożonych i najtrudniejszych zjawisk „ogniwo łańcucha", za które należy uchwycić, aby móc iść naprzód na drodze przebudowy społecznej.

Lenin — to strategia i taktyka rewolucyjnego proletariatu, to sojusz z masami chłopskimi i narodami kolonialnymi. Leninizm, w przeciwieństwie do kontrrewolucyjnego trockizmu, który chce panować nad masami chłopskimi przy pomocy terroru, szczególnie podkreśla rolę chłopów i zdobywa ich dla rewolucji socjalistycznej.

Lenin — to partia, rewolucyjna partia, wykuta w wielkich bojach klasowych, partia awangardy, uzbrojona w teorię awangardy, wiodąca klasę robotniczą do zwycięstwa. Lenin stworzył tę partię, zbudowaną na zasadzie centralizmu demokratycznego. Dążył on zawsze i przede wszystkim do utrzymania i zabezpieczenia jej jedności.

MAURICE THOREZ

Lenin zbudował partię

Pod koniec wieku XIX stawało się rzeczą coraz bardziej widoczną i oczywistą, że dzieje ludzkie wkraczają w nową fazę. W przeszłość uchodziło przewodnictwo burżuazji w postępie cywilizacji i przeobrażający wpływ jej rewolucji przemysłowej. Imperializm znamionował okres gnicia i stagnacji — przekształcenie się burżuazji w klasę skrajnie reakcyjną.

Pasożytnictwo, najdzikszy i najokrutniejszy wyzysk mas pracujących, krwawe wojny i rozbój w pogoni za zyskami, ujarzmienie i dławienie ludów kolonialnych — wszystko to odsłaniało odrażające oblicze burżuazji i jej panowania.

Historii trzeba było nowej, potężnej lokomotywy, potrzeba było rewolucji, która pchnęłaby ludzkość na nowe tory rozwoju. Trzeba było rewolucji o takiej głębi i zasięgu, do której nic nie dawało się porównać w przeszłości. Nadzieją świata stał się proletariat — mocarz zrodzony przez wielki przemysł — potężny swą świadomością socjalistycznej idei Marksa i Engelsa. Tylko on zdolny był wyzwolić świat od wszelkiego wyzysku i przemocy. Odtąd sztandar proletariackiego internacjonalizmu i rewolucji socjalistycznej miał się stać sztandarem wszystkich gnębionych i uciemiężonych.

Nowy okres historyczny zastał jednak ruch robotniczy poważnie osłabiony, nieprzygotowany do nowych prób, do nowych zadań. Nawet ci spośród jego przywódców, którzy służyli mu z największym oddaniem spojrzenie zwrócone mieli wstecz, a nie naprzód. Bardziej umysłem ogarniali to, co odchodziło w przeszłość, niż to, co przynosiła przyszłość. Większość czołowych liderów międzynarodowego ruchu robotniczego, zarażona procesem gnicia społeczeństwa burżuazyjnego, pchała ruch na bezdroża, usiłowała uczynić zeń burżuazyjny ruch robotniczy, oddać go pod komendę kapitału.

Nowy okres wymagał rozwiązania wielu zagadnień teoretycznych, wymagał nowych rozwiązań w dziedzinie organizacji ruchu robotniczego, w dziedzinie jego taktyki i strategii. Bez tych rozwiązań, bez odpowiedzi na pytania wyłonione przez rozwój społeczeństwa i walki klasowej — klasa robotnicza nie byłaby zdolna do wypełnienia swej wyzwoleńczej misji.

Ten przełomowy okres zrodził geniusz Lenina. Właśnie Lenin, rozwijając twórczo naukę Marksa i Engelsa, dał klasie robotniczej te rozwiązania, te samowiedzę klasową, bez której była ona bezsilna wobec nadciągających wydarzeń.

Z największym wzruszeniem odczytujemy dziś wieszcze słowa Lenina: „Dajcie nam organizację rewolucjonistów — a Rosję z posad ruszymy!" Dziesięć lat wypełnionych ciężkimi bojami Lenina (1893—1903) uwieńczyło powstanie partii bolszewickiej.

Lenin z całą świadomością i z niezmordowanym uporem budował partię rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, partię nowego typu. I nie można dziś być świadomym bojownikiem o sprawę klasy robotniczej bez zapoznania się z pracą Lenina kładącą podwalinę ideologiczną współczesnego rewolucyjnego ruchu robotniczego — z pracą „Co robić?" Tu zawarł Lenin naukę o kierowniczej roli partii w walce o zburzenie ustroju niewoli społecznej i zbudowanie ustroju socjalistycznego, naukę o jej zadaniu podciągania klasy robotniczej do poziomu awangardy. Tu Lenin wyłożył naukę o tym, że nie może być rewolucyjnego ruchu bez rewolucyjnej teorii. W pracy tej zawarł Lenin naukę o konieczności rozwijania partii w duchu nieprzejednanej walki z ideologią burżuazyjną i oportunizmem. Lenin uczył robotników, że celem partii nie może być walka o reformy w ramach ustroju kapitalistycznego, lecz zburzenie tego ustroju drogą rewolucji i ustanowienie dyktatury proletariatu.

Dziś nauki te stały się już własnością całego walczącego proletariatu na wszystkich kontynentach świata.

Proletariat bez organizacji jest bezsilny. Lenin uczył, że jedność ideowa robotników musi być utrwalona przez „materialną jedność organizacji" proletariatu.

Lenin budował partię na nowych zasadach organizacyjnych, budował ją w walce z mieńszewizmem i całym międzynarodowym oportunizmem. Lenin zbudował partię na zasadach centralizmu demokratycznego.

Lenin domagał się, by każdy członek partii należał do określonej organizacji partyjnej i brał czynny udział w realizowaniu programu partii. Lenin domagał się, by w partii istniała dyscyplina obowiązująca w jednakowym stopniu wszystkich członków partii. Partia powinna też posiadać jeden ośrodek kierowniczy kierujący pracą wszystkich organizacji partyjnych. Wszystkie instancje kierownicze, od najniższych do najwyższych, powinny być wybierane przez członków partii i winny składać przed nimi sprawozdanie ze swojej działalności. Najwyższą instancją partyjną jest zjazd partyjny, zaś między zjazdami nad wykonaniem programu partyjnego czuwa Komitet Centralny wyłoniony przez zjazd. Lenin wymagał, by uchwały partii były obowiązujące dla wszystkich jej członków, by mniejszość podporządkowywała się woli większości, niższe instancje partyjne — nadrzędnym. Lenin wymagał, by zasadą kierownictwa partyjnego była kolektywność w podejmowaniu decyzji, w wytyczaniu kierunku działania partii. To wszystko właśnie stanowi najbardziej charakterystyczną cechę partii nowego typu, partii zbudowanej na leninowskiej zasadzie centralizmu demokratycznego.

Tylko tak zbudowana partia może wcielać w życie swe postanowienia, tylko w ten sposób staje się ona czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, zdolnym zespolić się z milionowymi masami pracującymi i poprowadzić je do rewolucyjnych bojów. Zasady organizacyjne partii nowego typu, które Lenin opracował w słynnej książce „Krok naprzód, dwa kroki wstecz", przyjął cały międzynarodowy rewolucyjny ruch robotniczy. Doświadczenie walki ze starym ustrojem nauczyło robotników, że tylko kroczac pod sztandarem Lenina i bolszewików odniosą zwycięstwo nad kapitałem, zbudują nowe życie.

Oportuniści przeciwni byli rewolucji. Ich „strategia" obliczona na reformy była splotem najcyniczniejszego wysługiwania się burżuazji, szacherek i przetargów w kuluarach parlamentów i gabinetach bankierów oraz udziału w krwawych rządach burżuazyjnych.

Lenin uskrzydlił ruch robotniczy uzbrajając go w strategię i taktykę zwycięstwa. Bezpryncypialny oportunizm w zagadnieniach taktyki zastąpił bolszewicką pryncypialnością, socjaldemokratycznej koncepcji osamotnionego proletariatu, walczącego w pojedynkę z burżuazją, przeciwstawił idee hegemonii proletariatu. Fundamentalną pracą Lenina o strategii i taktyce proletariatu stała się jego książka „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej".

Leninowska idea hegemonii proletariatu ustokrotniła siły klasy robotniczej. Jej walka o dyktaturę proletariatu miała znaleźć potężne wsparcie chłopów pracujących wyzyskiwanych przez kapitał. Lenin nauczył klasę robotniczą budować i umacniać sojusz robotniczo-chłopski, uczynić zeń siłę zdolną przeobrazić świat. Lenin uczył klasę robotniczą budować internacjonalistyczny sojusz z narodami ujarzmionymi, z ludami kolonialnymi, siłe niosącą zagładę światowemu systemowi imperializmu i wyzwolenie wszystkim narodom.

Cały walczący proletariat we wszystkich najodleglejszych zakątkach świata ożywiony jest tą leninowską strategią, która uczy, jak walczyć i zwyciężać.

Lenin, jak matka swe dziecię, wypiastował Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Gdy Lenin przystąpił do jej budowania, liczyła niewiele drobnych i rozproszonych organizacji — dziś liczy ona około 7 milionów członków. 30 lat temu, w czas ciężkiej żałoby — gdy śmierć zabrała nam Lenina — na czele partii stanął i do nowych bojów poprowadził ją jego wielki kontynuator — Stalin.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przeszła pełną sławy i bohaterstwa półwiekową drogę trzech rewolucji. Pod kierownictwem tej partii zbudowane zostało pierwsze w świecie państwo robotniczo - chłopskie. ZSRR stał się światową potęgą przemysłową i krajem najnowocześniejszego, wielkiego socjalistycznego rolnictwa.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zawdzięcza swe epokowe zwycięstwo temu, że umiała z całą konsekwencją urzeczywistniać leninowskie zasady życia partyjnego, zawdzięcza temu, że jej linia postępowania wyrażała wolę całej partii, że cała partia — wszyscy jej członkowie — aktywnie walczyła o to, by słowo nigdy nie rozmijało się z czynem. Siła tej partii tkwiła i po dziś dzień tkwi w najgłębszym zespoleniu się z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy, w jej zadziwiającej umiejętności łączenia w jedno nauczania mas i uczenia się od nich.

Trudno znaleźć słowa dla wyrażenia wdzięczności dla partii Lenina - Stalina za tę potężną rolę, którą odegrała ona w historii polskiego ruchu robotniczego, w historii naszej partii. Ona pokazała nam niezawodne drogi wiodące do zwycięstwa, ona nauczyła naszą partię, dla najlepiej bronić interesów ludu pracującego i niepodległości narodowej. Dziś, w przededniu naszego II Zjazdu partyjnego, jeszcze silniej odczuwamy i lepiej rozumiemy, że dobrze służyć narodowi, bić się o jego lepsze i dostatniejsze życie, to znaczy, jak źrenicy oka strzec przyjaźni z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i narodem radzieckim. Przyjaźń tę nieustannie pogłębiać, to znaczy być niezłomnie wiernym sztandarowi leninizmu, umacniać leninowskie zasady życia partyjnego, wzmagać aktywność i bojowość członków partii, zespalać się z masami, uczyć je i od nich się uczyć.

Lenin dał rosyjskim rewolucjonistom organizację i spełniły się jego prorocze słowa. Partia ruszyła z posad bryłę świata. Stała się wzorem i natchnieniem dla wszystkich rewolucyjnych partii. Dziś buduje komunizm ku radości prostych ludzi na całym świecie.

JAN JAROSŁAWSKI

Obraz artysty-malarza E. Kibrika „Cała władza Radom"

ANATOL STERN

LENIN W PORONINIE

Gdy burza letnia uderzy w Tatry,
On rad w chmur granat patrzeć najdłużej,
i przy swym oknie stoi otwartym,
jakby chciał wchłonąć w siebie tę burzę.

Może nasycić chce się jej gniewem,
by potem przelać ją w pierś narodom?
Może po prostu burzy powiewem
chce twarz swą umyć, jak świeżą wodą?

Gdy rankiem wyjdzie, ziemia w krąg dymi.
Idzie wśród skrzącej, zielonej rosy
z dziećmi sennymi, z dziećmi głodnymi...
Gdzie widział takie?...Ach, tam, w swej Rosji!

Ze spotkanymi ludźmi pogada,
A góral długo sam w sobie waży,
kto był ten człowiek o twarzy bladej,
który tak dziwnie doń rzekł: „Towarzysz"...

Wraca. I siada przy prostym stole.
Patrzy na srebrne szarotek listki,
pióro obraca w palcach powoli —
i nagle: „Wszystkim!" Tak —„Wszystkim, wszystkim!"

Komu śle słowa?... Wszystkim nędzarzom,
wyzyskiwanym, głodnym, zdeptanym,
tym, co o jutrze słonecznym marzą,
tłumom nieszczęsnym, skutym w kajdany.

On da im sztandar — błyskawic czerwień!
On da im mowę — pioruny burzy!
On z tego tłumu kajdany zerwie,
i tłum katownię wyzysku zburzy!

I mówi wszystkim — ludziom i wiekom:
„Jeśli chcesz szczęścia, to zło znienawidź!"
I idą słowa światem, daleko,
i brzmi w nich mowa górskich błyskawic.

Styczeń 1954 r.

A. Serafimowicz

W GOŚCINIE U LENINA

Włodzimierza Lenina słyszałem nieraz na zjazdach i konferencjach. Zawsze uderzało mnie, że Lenin mówił zwykle mniej niż inni oratorzy, którzy występowali przed i po nim, a mimo to wrażenie, jakie pozostawiały jego słowa, było kolosalne.

Raz w życiu rozmawiałem z Leninem w cztery oczy. Mam ochotę opowiedzieć o tym jedynym, niezapomnianym dniu — dniu, kiedy gościłem u Lenina.

Było już pod wieczór, kiedy w mieszkaniu moim zabrzmiał głos dzwonka, wszedł jakiś człowiek i powiedział.

— Towarzysz Lenin przysłał po was auto.

Za pięć minut byłem na Kremlu. Młody czerwonogwardzista zaprowadził mnie na piętro, gdzie mieściło się mieszkanie Iljicza. Cknąwszy się w maleńkim mrocznym przedpokoju, zacząłem się rozbierać i w tym momencie usłyszałem szybkie, lekkie kroki.

Z dalszych pokojów wyszedł Lenin. W jednym mgnieniu ogarnął mnie od stóp do głowy oczyma i ściskając serdecznie dłoń zapraszał uprzejmie.

— No, chodźmy, chodźmy...

Weszliśmy do stołowego pokoju; był to ciasny, ale niezwykle schludny i spokojny pokoik zastawiony najzwyklejszymi i porządnie nawet podniszczonymi meblami. Bywałem często w mieszkaniach robotniczych urządzonych znacznie okazalej. Najwidoczniej Lenin w życiu osobistym przestrzegał surowo zasady bytowania w takich samych warunkach, w jakich żyły wówczas masy robotnicze.

— Co słychać? Z kim się najczęściej spotykacie? Z robotnikami czy z inteligencją? Opowiedzcie — nalegał Włodzimierz Iljicz, nie spuszczając ze mnie wzroku jak gdyby w obawie, że mu ucieknę.

— Tak po trosze, i z tymi, i z tymi.

Byłem zmieszany. Co będę opowiadać Leninowi — myślałem — wszystko przecież, co mógłbym mu opowiedzieć, zna on już od dawna i czyż może go to interesować.

Włodzimierz Iljicz spostrzegł natychmiast moje zakłopotanie i żeby dać mi czas ochłonąć, zwrócił się do Nadziei Konstantynowny:

— Może byś nas tak herbatką poczęstowała...

Nie mogłem sobie wyobrazić innego człowieka, który będąc tak wysoko postawiony nad innymi, byłby zarazem tak pozbawiony pychy — i tak pełny najwyższego zainteresowania dla „ludzi prostych".

Owego pamiętnego wieczoru poznałem Lenina całkiem innego, niepodobnego do wodza i trybuna, jakim go spotykałem wcześniej na zjazdach i konferencjach. Przede mną był inny Lenin — wspaniały towarzysz, wesoły, człowiek pełen najżywszego, nieugaszonego zainteresowania dla wszystkich spraw świata, niezwykłej serdeczności i sympatii dla ludzi.

— Piszecie coś? — zapytał.

— Trudno jest obecnie pisać: nadmiar pracy organizacyjnej.

Iljicz zamyślił się głęboko.

— Tak, pracy organizacyjnej w całym kraju jest dużo. Wy, pisarze, powinniście koniecznie przyciągnąć do literatury robotników. Wszystkie wysiłki na to trzeba skierować. Trzeba się szczerze radować każdym opowiadaniem napisanym przez robotników. Czy w Waszym piśmie robotnicy zamieszczają swoje utwory?

— Niewiele, Włodzimierzu Iljiczu, widocznie brak im umiejętności, kultury.

Spojrzał na mnie roześmianymi, zmrużonymi oczyma:

— To nic, nauczą się pisać i będziemy mieli znakomitą, najlepszą w świecie literaturę proletariacką...

W słowach tych brzmiała wielka wiara w człowieka, sztukę rosyjską, niezachwiana wiara i ukochanie pracującego ludu. Na stole pojawił się samowar poobijany, pogięty, zniszczony; szklanki, kubeczki, podstawki — wszystko pozbierane, najróżniejsze; sam poczęstunek przedstawiał się też niezwykle skromnie.

Zajęty od rana do nocy skomplikowaną trudną pracą, Włodzimierz Iljicz zapomniał całkowicie o sobie, zadowalał się byle czym. I w tej chwili, siedząc za stołem Iljicza, wydawało mi się, że pociągamy herbatę gdzieś na zapadłej głuchej wsi; siedzimy przy szemrzącym samowarze i popijamy, parząc sobie usta, z ostrożnością i oszczędnie przekąsając cukrem.

Z uśmiechem, ze zmrużonymi oczyma Lenin oczekiwał wciąż mojej opowieści. „Tak, trzeba przecież — myślałem — opowiedzieć Włodzimierzowi Leninowi o robotnikach, przecież po to właśnie mnie on zaprosił, żeby móc zajrzeć w ten świat, od którego bywa czasami odgrodzony swą niezmierną, kolosalną pracą".

— Niedawno byłem na stacji Łosinyj-Ostrów — zacząłem, zdobywając się na odwagę. — Jest tam olbrzymi arsenał, w którym pracuje ponad tysiąc robotników.

Włodzimierz Iljicz przysunął się i pochylił ku mnie, pełen sympatii i uwagi. Z niezwykłym znamiennym dlań ożywieniem i zainteresowaniem począł rozpytywać dokładnie o życie robotników arsenału, o ich zarobki, pracę, o szkoły, o wypoczynek. Na podstawie tych, tak celnych i przenikliwych pytań, dojrzałem w Iljiczu jakieś wyjątkowe odczucie i głębokie organiczne rozumienie wszystkiego, co w obecnej chwili przeżywa klasa robotnicza. To co mówił Lenin, było skąpe w słowa, ale zasobne w myśl.

Widząc zainteresowanie Iljicza, opowiedziałem mu owego wieczora o tym, jak robotnicy arsenału umyślili sobie wybudować świetlicę. Nie mieli na to żadnych funduszów ani też potrzebnych materiałów. Obwodowy Komitet Wykonawczy nie był w stanie przyjść im z pomocą. Wówczas robotnicy na specjalnym zebraniu postanowili zamienić na świetlicę... stajnię.

Lenin słuchał uważnie mojego opowiadania. Od skroni ku brzegom powiek nabiegały zmarszczki, oczy rozbłysły pogodą, humorem.

— Poczekajcie, jakże to, ze stajni — świetlica? — zapytał Iljicz pełen żywego zainteresowania.

— W Łosinym Ostrowie mieszkał przedtem pewien obszarnik. Miał on hodowlę koni szlachetnej krwi i dla tych koni wybudowana została olbrzymia stajnia. I robotnicy, zakasawszy rękawy wzięli się do przebudowania stajni na teatr; uprzątnęli budynek, wybielili go, zrobili okna, poukładali podłogi, zbudowali scenę, przygotowali meble, przeprowadzili elektryczność i kiedy wszystko było już gotowe — posłali do Moskwy delegację po artystów. Artyści z radością przyjęli zaproszenie. Cała osada zbiegła się na otwarcie teatru. To była wspaniała uroczystość.

Iljicz słuchał w zachwycie, promieniały mu oczy:

— No, no — przynaglał moją opowieść. Krótkiemu charakterystycznemu „no, no" — umiał Lenin nadawać nieskończoną grupę odcieni — od ostrożnego powątpiewania lub zjadliwej ironii, do aprobującej zachęty charakteryzującej człowieka wnikliwego umysłu, rozumiejącego wszelkie „przeciwności losu".

...I oto robotnicy własnymi siłami urządzili ze stajni „szykowną salę posiedzeń".

Oczy Włodzimierza Iljicza zapłonęły niegasnącym, czystym blaskiem. Poderwał się z krzesła krępy i tęgi, trzymając się za klapy marynarki, zaniósł się cudownym, leninowskim, dziecięcym niemal śmiechem.

Nigdy nie spotkałem człowieka, który by umiał śmiać się tak zaraźliwie. Dziwne nawet się wydawało, że surowy realista, człowiek wielkich, historycznych przeznaczeń może się śmiać tak dziecinnie, do łez. A Iljicz zanosząc się śmiechem, z trudem go opanowując, powiedział:

— Tylko robotnik potrafi zbudować ze stajni „szykowną salę posiedzeń", a zobaczycie, co on jeszcze potrafi zbudować...

Gdybym nigdy przedtem nie słyszał o Iljiczu, nie widywałbym go, nie wiedziałbym jaki jest jego stosunek do klasy robotniczej — słowa te, a nade wszystko szczery, pełen serdeczności ojcowskiej śmiech, odkryłyby mi całą głębię jego miłości, wiary i dumy z budowniczego życia, robotnika-twórcy.

Myśl Lenina na wzór igły kompasu zawsze zwrócona była w kierunku klasowych interesów ludu pracującego.

Ocierając łzy śmiechu, już poważnie, z mocą, ale niegłośno powiedział Lenin:

— Bardzo drogo zapłacili robotnicy za swe prawo gospodarzenia życiem, ale koniec końców ich będzie zwycięstwo. Taka jest wola historii.

Nadzieja Konstantynowna przysłuchiwała się hałasowi, który się podniósł w korytarzu i za chwilę pospiesznie wyszła.

Po powrocie szepnęła coś Włodzimierzowi Iljiczowi.

Jak gdyby całun przesłonił mu twarz. Wyraz oczu stał się naturalny, chłodnawo-kpiący, a spojrzenie twarde, nieugięte. Nie był to już rozbawiony współtowarzysz rozmowy, lecz wódz klasy robotniczej, genialny przywódca sił proletariatu.

— Wybaczcie mi — powiedział — otrzymałem w tej chwili wiadomość, iż biali wyrzucili nasze wojska z Rostowa. Muszę pójść pracować...

Na tym skończyła się nasza rozmowa. Pożegnałem się, z trudem odrywając wzrok od Włodzimierza Iljicza.

Za dwa dni doszła nas wiadomość, że biali zostali wyrzuceni z Rostowa, że Armia Czerwona ściga ich ku Noworosyjsku, a jeszcze po kilku dniach kraj się dowiedział, że watahy białych zepchnięte zostały w morze.

Centralny punkt informacyjny

dla kandydatów na wyższe studia otwarto w MDK

W roku bieżącym rekrutacja absolwentów szkół średnich na wyższe uczelnie rozpoczyna się wcześniej niż w latach ubiegłych. W związku z tym już obecnie otwarty został w Młodzieżowym Domu Kultury centralny punkt informacyjny, gdzie kandydaci na studia wyższe mogą uzyskać wszelkie informacje odnośnie obranego kierunku studiów. **Centralny punkt informacyjny** czynny jest dwa razy w tygodniu, **w każdy wtorek i czwartek od godz. 18 do 20.**

Niezależnie od tego punkty informacyjne organizowane są na poszczególnych uczelniach. Poczynając od dziś w każdą **środę, w godzinach od 17 do 19,** czynny jest ośrodek informacyjny **na Politechnice Łódzkiej.** Ośrodek mieści się w rektoracie Politechniki.

Młodzież, kończąca w roku bieżącym szkołę średnią, winna w jak najszerszym stopniu korzystać z informacji i porad pracowników naukowych w tych ośrodkach. Pomoże jej to we właściwym wyborze kierunku studiów, w najwłaściwszym wyborze przyszłego zawodu.

Co usłyszymy w Filharmonii?

Piątkowy i sobotni koncert filharmoniczny rozpocznie Symfonia „Haffnerowska" Wolfganga Amadeusza Mozarta. Pozostałe utwory reprezentować będą muzykę nowoczesną: wykonane zostaną „Tryptyk śląski" Witolda Lutosławskiego z udziałem śpiewaczki Marii Drewniakówny oraz „Pinie rzymskie" wybitnego kompozytora włoskiego Ottorino Respighi'ego. Całością dyrygować będzie Witold Krzemieński.

Dziś rejestrują się mężczyźni,

których nazwiska zaczynają się od litery „P"

Dziś, dnia 21 bm., przeprowadza się przy ul. Zielonej 10 — III p., wojskową rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1936 roku, zamieszkałych na terenie Łodzi, których nazwiska zaczynają się od litery „P".

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Ważne telefony

Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Straż Pożarna — 8
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

Wieczór poświęcony twórczości Juliana Tuwima

Łódzki Komitet Frontu Narodowego i Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi organizują w dniu 22 stycznia br. o godz. 19 w sali Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5, „Wieczór poświęcony twórczości Juliana Tuwima".

Udział w wieczorze wezmą: M. Piechal, J. Andrzejewska, H. Bartyś, W. Kwaskowski, W. Mrozowski.

Zaproszenia rozprowadzają Dzielnicowe Komitety Frontu Narodowego. Wstęp bezpłatny.

Dodatkowe punkty dla chorych na grypę

W związku z nasileniem grypy na terenie m. Łodzi, uruchomione zostały dodatkowe punkty porad dla chorych. Mieszczą się one w szpitalach: im. Jonschera, ul. Przędzalniana 75, im. Radlińskiego, ul. Drewnowska 75 i są czynne w godzinach od 8 do 12. W Szpitalu im. Rydygiera, ul. Sterlinga 13 i Sonenberga — ul. Tramwajowa 15, czynne są w godzinach od 9 do 12 oraz w Szpitalu im. Gluzińskiego, ul. Zakątna 34 od godz. 16 do 20.

Przez całą dobę czynne są ambulatoria kliniczne przy Szpitalach im. Barlickiego Oddział A, ul. Kopcińskiego i Oddział C, ul. Sterlinga, w Szpitalu im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15. Pomocy udziela także Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, ul. Moniuszki 5 w godz. od 16 do 22.

Będziemy walczyć o zaszczytne miano najlepszej przędzalni średnioprzędnej w kraju

— postanawia załoga Zakładu „B" ZPB im. Stalina

Zakład „A" wzywa do współzawodnictwa

CORAZ WIĘCEJ ZAŁÓG WŁĄCZA SIĘ DO WSPÓŁZAWODNICTWA O PRZEDTERMINOWE ZREALIZOWANIE ZADAŃ BIEŻĄCEGO KWARTAŁU I POWITANIE II ZJAZDU PARTII LEPSZĄ PRACĄ, PODNIESIENIEM JEJ JAKOŚCI, OBNIŻENIEM KOSZTÓW WŁASNYCH, DALSZYM ROZSZERZENIEM ASORTYMENTU PRODUKOWANYCH ARTYKUŁÓW.

Załoga Zakładu „B" ZPB im. Stalina wykonała z honorem zobowiązania, podjęte dla uczczenia II Zjazdu partii, produkując do dnia 15 stycznia ponad plan 144.007 kg przędzy.

Prządki stosujące metody pracy radzieckich i polskich nowatorów wysoko przekraczają swe plany produkcyjne. Franciszka Gryczyńska realizuje swój plan w 118 proc. Helena Wilczyńska — w 119 proc., Mieczysława Kałucka — w 124 proc.

W Zakładzie „B" nie ma zespołu majsterskiego, który by nie przekroczył swoich zobowiązań przedzjazdowych. Na przykład zespół majstra Stanisława Kuwika wykonał ponad plan 7.789 kg przędzy, majstra Stanisława Langera — 5.262 kg przędzy.

Dyrektor Zakładu „B" tow. Dobosz podsumowując na wczorajszej masówce realizację dotychczasowych zobowiązań, powiedział, że IX Plenum KC PZPR, które postawiło przed klasą robotniczą sprawę walki o przyspieszenie podniesienia stopy życiowej mas pracujących, zmobilizowało załogę do wydajniejszej pracy. Załoga walczy o wykonanie planów pod hasłem: **POPRAWĘ WARUNKÓW MATERIALNYCH TRZEBA WYWALCZYĆ I WYPRACOWAĆ.** Toteż po przeanalizowaniu swych dotychczasowych osiągnięć produkcyjnych załoga postanowiła pogłębić uzyskane wyniki i podjęła nowe zobowiązania na I kwartał.

Z cenną inicjatywą wystąpił mąż zaufania Stanisław Szurgot, który postanowił walczyć o tytuł najlepszej grupy związkowej w zakładzie. Każdy członek jego grupy będzie brał udział we współzawodnictwie pracy i stosował metody radzieckich i polskich nowatorów. Stanisław Szurgot wzywa wszystkie grupy związkowe do podejmowania podobnych zobowiązań.

Następnie zobowiązania składały prządki: Zdzisława Gapińska do swego planu nie będzie wliczała braków, prządka Danuta Duchnowska w I kwartale br. wyprodukuje 38 kg przędzy ponad plan, mąż zaufania Helena Tworus wraz ze swoją grupą zmniejszy wydatnie czas obciągania. Prządka Janina Bernard stosując radzieckie metody pracy będzie wykonywała 115 proc. planu.

Majster Eugeniusz Czesny czcząc II Zjazd partii wykona wraz ze swoim zespołem plan kwartalny o 2 dni wcześniej, majster Stanisław Kuwik — o 4 dni przed terminem.

W imieniu racjonalizatorów wystąpił kierownik komórki wynalazczości Stanisław Kaczkowski, który oświadczył, że wszyscy racjonalizatorzy w odpowiedzi na apel tow. Breguły z Poznania zobowiązują się dla uczczenia II Zjazdu złożyć po jednym wniosku racjonalizatorskim w okresie I kwartału.

Ogółem załoga Zakładu „B" wyprodukuje ponad plan w I kwartale br.: w trzepalni — 161.700 kg zwoi, załoga łączniarek — 158.200 kg taśmy, prządki z wrzeciennic wyprodukują 151.734 kg niedoprzędu, obrączniaki i samoprząśnice wózkowe dadzą 148.780 kg przędzy. Przewijalnia przewinie 51.250 kg przędzy. Odpadki zmniejszone zostaną w Zakładzie „B" o 9.535 kg, a ilość I gatunku zwiększy się o 31.870 kg przędzy. Załoga Zakładu „B" plan kwartalny wykona na 5 dni przed terminem.

Załoga postanowiła przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszej przędzalni średnioprzędnej w Polsce.

* * *

Na masówce w Zakładzie „A" załoga wystąpiła z licznymi zobowiązaniami, które pozwolą na przedterminowe wykonanie planu kwartalnego. I tak załoga przędzalni średnioprzędnej wykona plan I kwartału na 7 dni przed terminem. Załoga przędzalni cienkoprzędnej, tkalni oraz farbiarni o 3 dni skróci termin wykonania planu kwartalnego.

Załoga stosując w pracy przodujące metody będzie podnosić wydajność i jakość produkcji, walczyć o oszczędność surowca, o wykorzystanie maszyn i zmniejszenie odpadków.

Załoga Zakładu „A" wzywa również wszystkie Zakłady ZPB im. Stalina do współzawodnictwa o tytuł przodującego zakładu.

Ważne zobowiązanie zgłaszają brygady warsztatów — remontowego i elektrycznego. Prócz zaplanowanych robót założą one ochrony na 36 nowych krosnach i zainstalują 16 wentylatorów w terminie do 27 lutego oraz przeprowadzą instalację sygnalizacyjną na I sali.

Załoga Zakładu „C" staje gremialnie do współzawodnictwa o tytuł przodującego zakładu w kombinacie postanawiając dać ponad plan w I kwartale br. 286 700 m tkanin, przy czym sala I podniesie jakość produkcji o 1 proc. i zmniejszy ilość odpadków o 3 235 kg.

W Zakładzie „D" powstaną piony bezbrakowe

Zobowiązania załogi Zakładu „D" dotyczą podniesienia jakości produkcji. Znajduje to wyraz w utworzeniu pionów bezbrakowych, których organizacja została przystosowana do potrzeb i charakteru produkcji wykończalni. Jako jedna z pierwszych zorganizuje pion brygada Edwarda Łakomego z farbiarni, która wezwała inne zespoły z farbiarni oraz suszarek, pralnic itd. do udziału w tej formie współzawodnictwa.

Wiele cennych zobowiązań zgłosiły brygady działów mechanicznego i elektrycznego oraz remontowe. Szereg robót remontowych, instalacyjnych, konserwacyjnych zostanie wykonanych w skróconych terminach. Ponadto załoga działu głównego mechanika postanowiła wziąć pod stałą opiekę techniczną warsztaty POM i spółdzielni produkcyjnej w Piątkowisku w pow. łódzkim okazując pomoc przy należytym przygotowaniu maszyn do siewów wiosennych.

Dzięki zobowiązaniom Zakład „D" ZPB im. Stalina wyprodukuje dodatkowo 684 tys. metrów tkanin.

Zakład „C" wyprodukuje dodatkowo 286.700 m. tkanin i podniesie jakość

„Przekonaliśmy się nie jeden raz, nie dziesięć razy, że gdy wziąć się w karby, każdą trudność można pokonać" — mówił dyrektor Zakładu „C" tow. Lewy. Za przykład może służyć chociażby załoga I sali, która dowiodła, że można nie tylko szybko opanować produkcję każdego nowego asortymentu, ale osiągać, a nawet przekraczać planowaną jakość.

Zagadnienie poruszone przez dyrektora przewija się w innych wypowiedziach. Tow. Łuczak, kierownik II odcinka II sali z zadowoleniem stwierdza, że pokonując zwycięsko trudności odcinek II zyskał miano najlepszego w zakładzie. — Załoga upoważniła mnie do złożenia zobowiązania — powiedział salowy — które brzmi: „Z odcinka II sali nie wypuścimy żadnego braku i wzywamy do współzawodnictwa inne odcinki".

Wiele zobowiązań podejmują młodzi robotnicy. Każda wypowiedź młodych tkaczy witana jest bardzo gorąco i życzliwie przez zebranych. Odpowiadając na apel ZMP ówki Sęczek z ZPB im. Marchlewskiego młodzież Zakładu „C" postanowiła podwyższyć wyniki swej pracy, aby w pełni realizować hasło: „Ani jednego ZMP-owca nie wykonującego swych norm produkcyjnych". Na mównicę wstępują Rychter, Chmielarska, Finczek i inni postanawiając podnieść wykonanie baz od 1 do 2 proc. wzywając z kolei innych młodych tkaczy do rywalizacji. Na stole prezydialnym składa też swój meldunek młoda tkaczka Genowefa Jurek. Dawniej wykonywała ona 95 proc. planu, teraz postanawia systematycznie je przekraczać i osiągać 105 proc.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Seminaria z ekonomii politycznej odbędą się w następujących terminach: dnia 21 stycznia o godz. 17.00, dla grup I i II dnia 22 stycznia o godz. 17.00 dla grup III i IV.

* * *

Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia prelegentów KŁ PZPR, że należy zgłaszać się do Ośrodka po odbiór dodatkowych materiałów do referatu na 30-lecie śmierci Lenina (rozszerzone tezy).

* * *

Ośrodek Szkolenia Partyjnego podaje do wiadomości, że dn'a 22. I. 54 r., godz. 17, w lokalu Ośrodka, ul. Traugutta 1, odbędzie się odczyt w ramach cyklu „Materialistyczny pogląd na rozwój przyrody" na temat **„Powstanie życia na ziemi".** Odczyt wygłosi prof. Czartkowski.

UWAGA, WYKŁADOWCY SZKÓŁ POLITYCZNYCH

W dniu 22. I. 1954 r., o godz. 17, w sali Szkoły Międzywojewódzkiej przy Al. Kościuszki 65, odbędzie się wykład tow. Okraszki na temat: „Ogólny kryzys kapitalizmu". Po wykładzie odbędą się seminaria dla wykładowców.

Obecność wszystkich wykładowców Szkół Politycznych obowiązkowa.

Komunikat Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu - Leninizmu powiadamia słuchaczy, że dn. 20, 22 i 27. I. br., w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1, w godz. od 18 do 20 będą udzielane konsultacje indywidualne z ekonomii politycznej kapitalizmu.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście: w piątek, dnia 22 stycznia br., o godz. 18, odbędzie się zebranie podstawowej terenowej organizacji partyjnej w lokalu przy Al. Kościuszki 4 (w sali konferencyjnej).

Dzielnica Śródmiejska: seminarium dla wykładowców Szkół Politycznych, które miało się odbyć w dniu 19 I. br. zostaje odwołane i odbędzie się w dniu 22. I. br., o godz. 16.30, w Szkole Międzywojewódzkiej, Al. Kościuszki 65. Obecność wykładowców II stopnia obowiązkowa.

SPORT • SPORT • SPORT

Już w XVII wieku znane były łyżwy w Rosji

Zwycięstwami w Sapporo panczeniści radzieccy utwierdzili swą hegemonię w świecie

Wspaniały sukces reprezentantów ZSRR na ostatnich mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie udowodnił jeszcze raz przodującą rolę łyżwiarstwa radzieckiego na świecie.

Jak wiadomo łyżwiarze radzieccy, podobnie jak w roku ubiegłym, zdobyli tytuł mistrza i wicemistrza świata. W tym roku sukces ich był jednak jeszcze większy, gdyż w pierwszej piątce znalazło się czterech reprezentantów ZSRR, a w konkurencjach indywidualnych łyżwiarze radzieccy wygrali zdecydowanie wszystkie cztery biegi.

PIERWSZE WIELKIE NAZWISKA

Sport łyżwiarski ma w ZSRR wielkie tradycje. Liczne dokumenty stwierdzają że łyżwy były używane w Rosji już w XVII w. W początkach XX wieku światową sławę zdobyli rosyjscy łyżwiarze Aleksander Panszyn, zwycięzca pierwszych mistrzostw świata i Mikołaj Strunnikow, dwukrotny mistrz świata, a później znani łyżwiarze Jakow Mieżnikow i Wasyl Ippolitow.

Jednakże masowy rozwój tego sportu nastąpił dopiero w okresie władzy radzieckiej. Obecnie miliony obywateli radzieckich, młodzież i starsi uprawiają ten piękny i zdrowy sport. Co roku na listach najlepszych łyżwiarzy pojawiają się nowe nazwiska młodych, utalentowanych biegaczy.

PADAJĄ REKORDY ŚWIATA

Wykorzystując doświadczenie z międzynarodowych zawodów w Helsinkach w 1948 roku, gdzie zawodnicy radzieccy nie odnieśli sukcesów łyżwiarze ZSRR przystąpili do usilnej pracy nad poprawieniem techniki biegu. Na wyniki tej pracy nie trzeba było długo czekać. Już w latach 1951 i 1952 na wysokogórskim lodowisku koło Alma-Ata pobito aż kilka rekordów światowych. Na listę nowych rekordzistów wpisali się: Siergiejew, Czaikin, Bielajew, Mamonow. W niedługim czasie pojawiła się nowa grupa utalentowanych łyżwiarzy. W 1953 roku 21-letni Oleg Gonczarenko zdobywa mistrzostwo świata, uzyskując w wieloboju najlepszy wynik z osiągniętych kiedykolwiek w mistrzostwach.

KIM JEST BORYS SZIŁKOW?

Triumfator ostatnich mistrzostw — 26-letni Borys Szilkow jest z zawodu technikiem - konstruktorem.

Szilkow, do niedawna pracownik jednego z leningradzkich zakładów budowy maszyn, wyróżniał się jako sumienny pracownik i pomysłowy racjonalizator. W roku ubiegłym pragnąc podnieść swoje kwalifikacje, Szilkow wstąpił na wyższą uczelnię. Sport łyżwiarski nowy mistrz świata uprawia piąty rok. Na wszystkich ostatnich mistrzostwach krajowych Szilkow wykazywał bardzo równą formę. Niezależnie od pogody i warunków lodowych Szilkow zawsze uzyskiwał dobre rezultaty na wszystkich czterech dystansach.

MISTRZOSTWO ŚWIATA PRZYNIOSŁY MU USILNA PRACA I RACJONALNY TRENING

Swoje wyniki zawdzięcza on sumiennej pracy nad sobą i racjonalnemu treningowi. W dzieciństwie Szilkow był wątłym chłopcem i całymi latami pracował nad wyrobieniem wytrzymałości i siły, uprawiając intensywnie lekkoatletykę i gimnastykę.

Ulubionym dystansem Szilkowa jest 1.500 m, na którym jest on w ostatnich latach niepokonany. W ubiegłym sezonie Szilkow zdobył tytuł mistrza ZSRR oraz wicemistrza świata za swoim rodakiem Gonczarenko.

Sport na ekranie

Film jest niezastąpionym przyjacielem sportowców. Oddał on już sportowcom nieocenione usługi przy nauce różnego rodzaju stylów. Szkoda tylko, że na polskich ekranach tak rzadko ukazuje się film o tematyce sportowej.

Ostatnio nadeszły do Polski reportaże filmowe ze stadionu moskiewskiego Dynamo. Oglądaliśmy w nich mecze piłkarskie i zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo ZSRR. Szczególnie emocjonujący jest przebieg walki między Anufriewem a Kucem na 10 kilometrów.

Dość ciekawie zostały również uchwycone momenty aż z 5 spotkań piłkarskich. Trzykrotnie jesteśmy świadkami pojedynku Albańczyków z czołowymi drużynami Moskwy i Leningradu i dwukrotnie emocjonuje nas w tych reportażach przebieg walki zespołu Czechosłowacji z dobrze nam znanym Spartakiem (Moskwa) i Dynamo (Moskwa).

Filmy te niewątpliwie ukażą się na polskich ekranach. Cała sztuka polega jednak na tym, aby podróż tych filmów z zakładów produkcyjnych do kamery operatora nie trwała zbyt długo.

Bo reportaże z imprez sportowych są wówczas najbardziej dla widza atrakcyjne, gdy pamięta on przynajmniej wynik tych spotkań.

W. L.

Sędziowie przy stole obrad

25 bm. w lokalu ŁKKF odbędzie się zebranie sędziów piłkarskich, na którym omówione zostaną osiągnięcia łódzkich sędziów oraz wytyczony zostanie dalszy plan pracy na rok 1954. Początek zebrania — godz. 18.

Przy ping-pongowym stole

Łodzianki pilnie przygotowują się do obrony tytułu mistrza Polski

W dniach 22—24 stycznia 54 r. w sali MDK toczyć się będą rozgrywki półfinałów drużynowych mistrzostw Polski kobiet w tenisie stołowym. Do grupy łódzkiej zaliczone zostały: drużyny wicemistrzowskie Warszawy, Poznania i Stalinogrodu, mistrz Krakowa Rzeszowa, Wrocławia i Zielonej Góry. Łódź reprezentowana będzie przez zespół koła sportowego im. Łukasińskiego.

W turnieju drużyny grać będą systemem punktowym (każda z każdą), przy czym do finału zakwalifikują się dwie pierwsze.

Najpoważniejsze szanse teoretyczne na zajęcie I miejsca posiadają łodzianki, które jednocześnie będą obrońcami tytułu drużynowego mistrza Polski.

Dowiadujemy się, że drużyna łódzka wystąpi w składzie: **GUZIKOWNA, HEINRYCHOWNA, NIZEWSKA I KRUPA.** Obecnie drużyna ta pilnie trenuje pod okiem swego kolegi klubowego, Krzysika.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi w piątek o godz. 16. Zakończenie przewidziane jest w niedzielę około godz. 17.

W momencie, gdy łódzkie ping-pongistki walczyć będą o miano najlepszych w Polsce, drużyna koła sportowego przy ZPW 9 Maja dobijać się będzie w Skarżysku do wrót ligi tenisa stołowego. Łodzianie wystąpią w Skarżysku w składzie: Supel, Wystop i Guzik.

Łyżwiarze czechosłowaccy przybyli do Zakopanego

ZAKOPANE

20 bm. przybyli do Zakopanego łyżwiarze czechosłowaccy, którzy wezmą udział w trójmeczu w jeździe szybkiej: CSR — Węgry — Polska.

Dobre świadectwo szkolne

kartą wstępu do szkoły sportowej

W najbliższych dniach miało się odbyć uroczyste otwarcie szkoły sportowej na terenie Łodzi. Do szkoły tej uczęszczaliby najbardziej utalentowani spośród młodzieży: koszykarze, pływacy, lekkoatleci i bokserzy.

Ostatnio termin otwarcia szkoły został przesunięty na dzień 1 września 1954 r. Jest to decyzja słuszna. Dzięki przesunięciu terminu uniknie się pośpiechu przy werbowaniu i kwalifikowaniu młodzieży do tej szkoły, co z kolei pozwoli na dobór rzeczywiście zasługujących do niej kandydatów.

Jakie są warunki przyjęcia do szkoły sportowej?

Przypomnieć o tym należy, aby nikt z pominiętych we wrześniu kandydatów nie czuł się pokrzywdzony. Od samych uczniów zależy wyrobienie sobie karty wstępu do łódzkiej szkoły sportowej. Nie tyle dobre wyniki na boisku, choć i te będą brane pod uwagę, ile dobre oceny w nauce będą głównie decydować o przyjęciu. Do końca roku szkolnego pozostało jeszcze wiele dni. Jest więc wystarczająca ilość czasu do poprawienia stopni.

Celnie strzelają kolejarze

Koło LPŻ przy PKP Łódź Fabryczna ku czci II Zjazdu partii zorganizowało strzelanie z broni małokalibrowej pod hasłem: „Każdy członek LPŻ zdobywa odznakę strzelecką". Wszyscy startujący zdobyli tę odznakę, a przodownikami w strzelaniu zostali: Balcerzak — 93 pkt. — na 100 możliwych i Bodzek — 90 pkt. — na 100 możliwych.

Tłok większy niż w tramwaju panuje na basenie MDK, ale tylko wówczas, gdy trenują wyczynowcy. W tych godzinach nieustannie faluje i pieni się woda, a w basenie jest tak ciasno, jak w beczce od śledzi

Oto zdjęcia pływaków Włókniarza podczas jednego z ostatnich treningów.

Repertuary kina

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — **„Spazmy modne"**
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 19.15 — **„Pałacyk w zaułku"**
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19 — **„Sprawiedliwi ludzie"**
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — **„Dona Juanita"**
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17 — **„Smok w Nieswarowie"**
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — **„Ta Feng"**
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — godz. 10—13 i 15—18 — wystawa pt. **„Prace wybrane z III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki".**

MUZEA

PRZYRODNICZE (park Sienkiewicza) — godz. 10—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od godz. 15 do 20.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne od godz. 10 do 18.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — **„Wiosna w Moskwie"** — godz. 20.
„Księżniczka Czardasza" — godz. 14, 16, 18 (film w wersji oryginalnej).
GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: **„Gruźlica jest uleczalna", „Jan Sebastian Bach" „Przegląd kulturalny" 1-53, PKF 3-54** — godz. 18, 19, 20.
Program dla najmłodszych: **„Brylant małego kogucika", „Odważny zając", „Serce bohatera"** — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — **„Nowy Pekin"** — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — **„Taksówka nr 3886"** — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — **„Ditta"** — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — **„Lenin w Październiku"** — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Pani Dery"** — godz. 18, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — **„Zaręczyny Korynny Schmidt"** — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — **„Tajemnicza wyspa"** — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — **„Czekaj na mnie"** — godz. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) — **„Bohaterowie i bohaterki"** — godz. 18.30.
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu
ŚWIT (Bałucki Rynek) — **„Ulica Graniczna"** — godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — **„Torpedowiec Nieugięty"** — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Przejazd 1) — **„Podstęp swatki"** — godz. 16, 18.
„Księżniczka Czardasza" — **(Sylvia)** — godz. 20, 22. (Film w wersji oryginalnej)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — **„Nadziei za dwa grosze"** — godz. 14, 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — **„Pod niebem Sycylii"** — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — **„Lubow Jarowaja" i ser.** — godz. 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — **„Rośliny owadożerne", „Błękitny węgiel", „W moskiewskim ZOO" PKF 2-54** — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Radio

CZWARTEK, 21 STYCZNIA 1954 R. ŁÓDŹ, FALA 230,1 m.

WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Muzyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Wiadomości dla wsi. 7.05 „Historia pewnej paczki". 7.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.30 Muzyka. 8.00 Muzyka. 8.15 Informacje. 12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert popularny. 13.40 Utwory Modesta Mussorgskiego. 13.55 Informacje. 14.00 Program dnia. 14.10 Dla kl. I—II słuchow. 14.30 Dla kl. V słuchowisko. 15.00 Wiązanka z op. „Gejsza". 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci aud. sł-muz. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 „Dom i szkoła". 16.30 Koncert ork. p. d. Henryka Debicha. 16.55 „Najciekawsza korespondencja dnia. 17.15 Wspomnienia o Wł. Iljiczu Leninie 17.45 Lenin w pieśni i poezji narodów. 18.10 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.45 Koncert w 30 rocznicę śmierci Lenina. 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Dla każdego coś miłego". 20.58 Stan pogody. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.32 „Słowniczek muzyczny". 22.00 Audycja literacka. 22.20 Koncert symfoniczny. 23.27 Muzyka operowa.

WARSZAWA, FALA 1.322 m

WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00—23.10.

6.10 Koncert. 6.50 Gimnastyka. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Utwory P. Czajkowskiego. 8.55 „Morska służba" — opowiadanie. 9.10 Muzyka rozrywkowa. 9.35 Koncert solistów. 11.05 Dla klas III i IV — audycja pt. „Lenin i dzieci" — wyjątki z opowiadania Kononowa pt. „O Leninie". 11.25 Muzyka i aktualności. 12.15 Radziecka muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert popularny 13.40 Utwory M. Mussorgskiego w wykonaniu P. Czajkowskiego. 15.30 Dla dzieci — audycja słowno - muzyczna pt. „Zabawy i tańce przy głośniku". 16.20 Koncert rozrywkowy. 17.00 Z życia ZSRR. 17.30 Muzyka ludowa. 18.00 „Lenin a Polska" — artykuł R. Korneckiego. 18.15 Muzyka dla wszystkich. 18.40 Audycja dla słuchaczy szkół politycznych pt. „Polska burżuazyjno-obszarnicza terenem penetracji obcego kapitału" część II w opr. R. Gradowskiego. 19.00 VII aud. laureatów II Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego. 19.15 „Na młodzieżowej antenie". 19.45 Audycja dla wsi. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.30 „W Smolnym" — słuchowisko. 21.10 „Pieśni o Leninie" w wykonaniu chóru i orkiestry PR. 21.30 Z cyklu: „Symfonie Glazunowa". 22.25 „Miasto nowych ludzi" — odcinek powieści J. Dziarnowskiej. 22.45 Muzyka taneczna.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-03, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział włókienniczy 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2.80 — przyjmuje PPK „Ruch".

D-5-13220